

DESIGN I WNĘTRZA

czasopis mo

NR 2/2022 (29)

TEMAT NUMERU:

SELESTIO. Z MIŁOŚCI DO FUNKCJONALNYCH ROZWIĄZAŃ I WYSMAKOWANEGO DESIGNU



> The New Cozy: czym jest nowa przytulność?

> Grzejnik łazienkowy. Co warto wiedzieć przed zakupem?

> Architekt Artysta w Mo Galerii. Wystawa zbiorowa prac polskich architektów

4.



**WYTWORNE
DO KWADRATU**
Peronda Group

5.



**GRESY TARASOWE
W WYDANIU 2.0 OD
CASALGRANDE PADANA**
Casalgrande Padana

6.



**ARCHITEKT ARTYSTA
W MO GALERII.
WYSTAWA ZBIOROWA PRAC
POLSKICH ARCHITEKTÓW**
Mo

12.



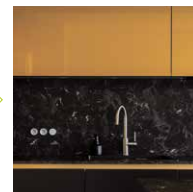
**NOWOCZESNOŚĆ
PO WŁOSKU**
Top-Design

14.



**THE NEW COZY:
CZYM JEST NOWA
PRZYTULNOŚĆ?**
Mo

16.



**PRZEPIS NA PŁYTKI
W KUCHNI**
Mo

20.



**SŁOWNICZEK TERMINÓW
OŚWIETLENIOWYCH,
KTÓRE MUSISZ ZNAĆ**
Mo

22.



**PRZYJAZNY, WYGODNY,
ŁADNY. URZĄDŹ
POKÓJ MAŁEGO
ALERGIKA**
Mo

24.



**JOMO. WIELKA
MOC DETALU**
Werit

26.



**AXOR ONE. MINIMALIZM
NABIERA RUMIENCÓW**
Hansgrohe

27.



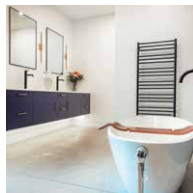
**KLASYKA KSZTAŁTÓW
W PIONIERSKIEJ
INTERPRETACJI**
Laufen

28.



**ŁAZIENKA KOMPLETNIE
NOWOCZESNA**
Geberit

32.



**LUKSUS I BLISKOŚĆ OCEANU.
O ŁAZIENIE W STYLU HAMPTON**
Mo

STOPKA REDAKCYJNA

Redakcja:

Kierownik Redakcji: Agnieszka Zabrocka, Koordynator Wydania: Dominika Jagielska

Wydawca:

Grupa Mo Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k.
ul. Głogowska 248, 60-111 Poznań, tel. +48 61 661 61 61, sekretariat@grupamo.pl, www.grupamo.pl

Przygotowanie:

MINDZONE
ul. Polanka 10a/42, 61-131 Poznań
kom. +48 601 577 562
biuro@mindzone.co
www.mindzone.co

10.



**Z MIŁOŚCI DO FUNKcjONALNYCH
ROZWIĄZAŃ I WYsMAKOWANEGO
DESIGNU**

Selestio

18.



**PANELE WINYLOWE
NA PŁYTKACH? TAK!**

Mo

25.



**SYSTEMY KUCHENNE
GROHE BLUE. ZAMIAST WODY
Z BUTELKI**

GROHE

30.



**GRZEJNIK ŁAZIENKOWY.
CO WARTO WIEDZIEĆ
PRZED ZAKUPEM?**

Mo

34.

**MO TO LUDZIE
Z PASJĄ!**

Mo

Zdjęcie na okładce:
Selestio, kolekcja Pavo



Drodzy Czytelnicy,

jesień wsparta odrobiną ciepłych myśli odwdzięcza się całą gamą inspiracji. W Grupie Mo czerpiemy z niej pełnymi garściami, by zaoferować Wam wszystko, co najlepsze. My również odbieramy niepokojące sygnały ze świata. Uważamy jednak, że naszym zadaniem jest rozwijanie marki wbrew tym tendencjom i jest to nie tylko moje zadanie, ale również zespołu. Dlatego rozbudowujemy nasze portfolio, którym chcemy się z Wami dzielić. CzasopisMo jest oczywiście forum idealnym, by to czynić.

Za nami wystawa Architekt Artysta. Wystawa, a zarazem obrona tytułowej tezy. Kim byłby projektant bez duszy i kunsztu artysty? Zobaczcie sami, jak rozwinęliśmy ten temat (s. 6). Poczytajcie też o nowej Arcy-Marce Selestio (s. 10). Trudno o lepszy przykład stabilnie rozwijającego się polskiego producenta. Równie trudno o lepszy wybór, jeśli planujecie inwestycję w nową łazienkę. A ponieważ jesienią wszyscy poszukujemy ciepła, może zainteresuje Was, co mamy do powiedzenia o przytulnym stylu New Cozy (s. 14). Wnętrzarstwo spod tego znaku to kwintesencja harmonii w domowej przestrzeni, tak potrzebnej nam wszystkim w dzisiejszych zabieganych czasach.

Na koniec chciałbym życzyć Wam właśnie ciepła. Tego płynącego z codziennych refleksji i bliskich relacji, ale też tego „zwykłego”, równie potrzebnego na co dzień. W tym wydaniu Czasopisma znajdziecie parę porad na temat wyboru grzejnika łazienkowego (s. 30), który na pewno skutecznie rozgrzeje Was tej zimy.

Wiele ciepła i wciągającej lektury

Prezes Mo
Tomasz Desko

Wytworne do kwadratu

Niektórym muzeum kojarzy się z nudą. Jeszcze inni widzą w nim miejsce, które zachowuje pamięć o przeszłości. U kreatorów z Peronda Group muzeum rodzi skojarzenia z rzadko spotykaną elegancją. Dzięki tej inspiracji powstała ekskluzywna marka grupy – Museum. Do jej najpiękniejszych dzieł należy kolekcja DUAL, czerpiąca z najlepszych wzorców.



> Gdzie szyk spotyka nowoczesność

Płytki ceramiczne Museum DUAL już na pierwszy rzut oka robią wrażenie wyszukany deseniem. Powierzchnię płytki przecinają delikatne szare i złote żyłkowania wprost nawiązujące do marmuru. Ponadto uwagę zwraca przyjemna faktura gresu, uzyskana metodą Premium Polished. To technologia polegająca na polerowaniu powierzchni przy pomocy suchego granulatu. Dzięki jej zastosowaniu płytki z kolekcji DUAL lśnią niczym tafla lustra. Przy tym nie są śliskie – ich lekko ziarnista faktura stawia przyjemny opór pod palcami.

Szlachectwo zobowiązuje

Sama przynależność marki Museum do hiszpańskiej grupy Peronda sprawia, że po kolekcji DUAL można oczekiwać doznań i jakości na najwyższym poziomie. Rzeczywiście, produkcja tych płytek podlega wyśrubowanemu nowoczesnemu standardowi opartemu na druku 4D. To jego wykorzystanie sprawia, że gres DUAL prezentuje się wyjątkowo realistycznie. Co więcej, marka chwali się ekologicznym procesem produkcyjnym, w którym fundamentalną rolę odgrywają organiczne komponenty.

Klasa sama w sobie

Ceramika Museum DUAL powstaje w formacie 150 x 320 x 1,2 cm, w kilku wariantach. Wariacje różnią się od siebie subtelnymi niuansami, takimi jak układ zdobnego żyłkowania. Kolekcję uzupełniają dedykowane jej dekory. Swoją elegancją płytki DUAL nawiązują do ponadczasowego stylu, nasuwając skojarzenia z estetyką art déco lub klasyczną XX-wieczną architekturą hiszpańską i włoską. Będą pasowały do każdego wnętrza, w którym punktem ciężkości mają być wystawność i elegancja. Swoją ozdobną funkcję spełnią w wielu strefach, począwszy od blatu kuchennego, a skończywszy na podłodze lobby.



MINDZONE



Materiały prasowe Peronda Group

MUSEUM

Gresy tarasowe w wydaniu 2.0 od Casalgrande Padana

Marka, która jako pierwsza w Italii wyspecjalizowała się w produkcji płytek gresowych, nie przestaje udowadniać, że postęp wpisany jest w jej DNA. Pierwszorzędny design i niekwestionowaną wytrzymałość swoich grubych płytek tarasowych z linii Extragres 2.0 ubiera teraz w zaskakująco duży format.



> Extrawybór

Projektanci Casalgrande Padana po mistrzowsku łączą niewymuszoną prostotę z elegancją i różnorodnością wzorniczą. Dzieje się tak w przypadku każdej kolekcji, również tych dedykowanych zastosowaniom zewnętrznym. Linia Extragres 2.0 to aż 12 kolekcji inspirowanych naturalnym kamieniem, drewnem i betonem, w dziesiątkach wariantów kolorystycznych – rzecz wyjątkowa w kategorii grubych płytek nieszkliwionych. Nic dziwnego, że marka uczyniła z nich swoją specjalność.

Extraformat

Włoski producent przyzwyczał rynek do tego, że nie zadowala się standardami. Nauczony przekraczać granice, wzbogaca właśnie swoją outdoorową linię o format 120 x 120 cm, dostępny w kolekcji Pietre di Sardegna. Imponujące rozmiary – tak cenione w nowoczesnej architekturze stawiającej na rozległe, monolityczne płaszczyzny – pozwalają z pełnym przekonaniem nazywać gresy tarasowe wielkoformatowymi. Uzyskane dzięki nim wielkie efekty nabierają jeszcze większej mocy, kiedy płyty zewnętrzne są wizualną kontynuacją tych kładzionych wewnątrz. Większość kolekcji Extragresów 2.0 ma bowiem swoje odpowiedniki w kolekcjach bazowych przeznaczonych do wnętrza.

Extrajakość

Znakiem rozpoznawczym grubych płyt włoskiej marki są zaawansowane parametry techniczne – to one czynią je idealnym rozwiązaniem do prywatnych i komercyjnych przestrzeni zewnętrznych, od tarasów i ogrodów, po strefy grillowe i basenowe. W naturę kolekcji Extragres 2.0 wpisana została odporność na mróz, promienie UV i zmiany temperatury, obciążenia i uszkodzenia mechaniczne, sól, plamy czy pleśń. Inną naturalną cechą jest ich antypoślizgowe, łatwe w czyszczeniu wykończenie. Jest wreszcie coś, co ich naturę czyni prawdziwie bliską... naturze – te pokaźne, wytrzymałe gresy powstają wyłącznie z naturalnych surowców, w wyniku zrównoważonej, ekologicznej produkcji.



MINDZONE



Materiały prasowe Casalgrande Padana





Architekt Artysta w Mo Galerii. Wystawa zbiorowa prac polskich architektów

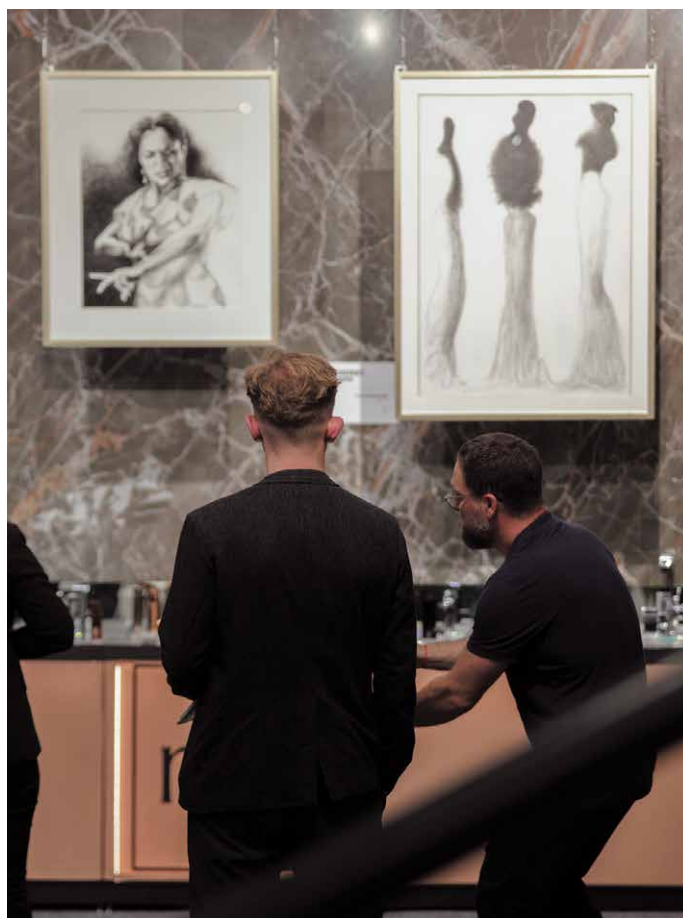
Siąść przed komputerem, zrobić wizualizację, gotowe. To tak nie działa! Żeby być architektem, potrzebne są wyjątkowa wrażliwość i przygotowanie – mówił właściciel Mo Galerii Tomasz Desko, otwierając wystawę Architekt Artysta. Pierwsza w Polsce interdyscyplinarna wystawa zbiorowa prac polskich architektów w Mo Galerii pokazała, że sztuka – nieodłączny element pracy projektanta obiektów architektonicznych i wnętrz – bywa nieodłącznym elementem jego życia.

➤ Miejsce dla sztuki

Mo Galeria różni się od innych. Jej właściciel Tomasz Desko, za podszepem żony, architekta wnętrz, dostrzegł, że wnętrzarstwo potrzebuje pierwiastka autentyczności. Pragnąc, by w polskich wnętrzach pojawiały się nie tylko reprodukcje, postanowił stworzyć miejsce, w którym inwestor będzie mógł się poddać działaniu „prawdziwej” sztuki. A ponieważ flagowy showroom Mo w Poznaniu z założenia przyciąga inwestorów z dobrym gustem – to tutaj przyjeżdżają oni po pomysły na wykończenie swoich przestrzeni – wydał się on najlepszym polem do realizacji „misyjnego” przedsięwzięcia. I tak znajdująca się w Parku Designu i Sztuki Mo Galeria zbliża dziś odbiorcę i artystę, sprawiając, że sztuka ma szansę trafić do wnętrz równoległe z oferowanym w Mo designem użytkowym. Rezonując z wrażliwością artystyczną klienta, miejsce to zwiększa prawdopodobieństwo, że nowo powstające przestrzenie prywatne i publiczne będą przestrzeniami niepowtarzalnymi, autentycznymi.

Architekt i sztuka

W dokonującym się w Mo procesie interakcji ze sztuką nieodłącznie towarzyszy klientowi architekt. To nie tylko profesjonalista doskonale znający się na swoim projektowym fachu, ale również wnętrzarski mentor, przewodnik. I to nierzadko dzięki jego wyczuciu inwestycja nabiera szlachetnych rysów. Nie ma czemu się dziwić – wszak sztuka naturalnie wpisuje się w tę profesję. Każda realizacja architektoniczna zaczyna się od pomysłu, który potem zyskuje postać rysunku, szkicu, by wreszcie stać się dojrzałym, gotowym do urzeczywistnienia projektem. Przemiana ulotnych wizji w architektoniczne dzieło jest niczym innym jak procesem twórczym. Śmiało można więc codzienną pracę architekta nazwać „użytkowym” artem. Z takimi podstawami niedaleko do artysty przez duże A...

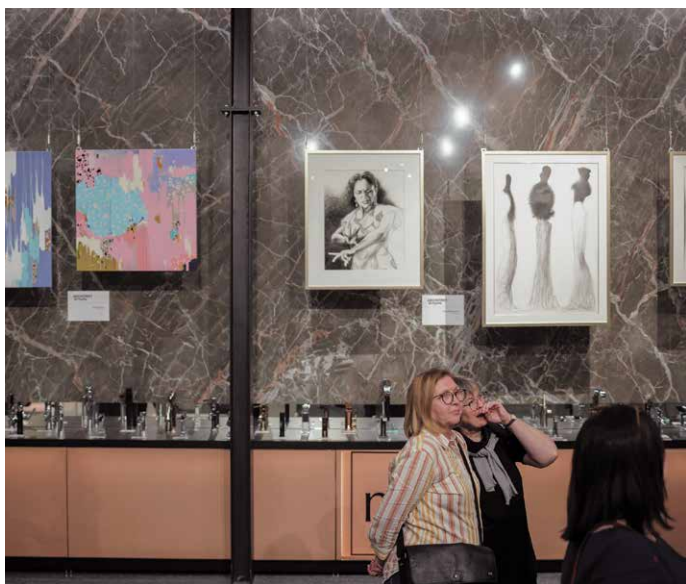




Sztuka architekta

Trwającą od maja do końca sierpnia wystawę zbiorową Architekt Artysta otworzył uroczysty wernisaż, który zgromadził ponad 150 gości! Łącznie zaprezentowano 102 dzieła 43 architektów z całej Polski, tworzących w różnych dyscyplinach i technikach. Pierwsza tego typu ogólnopolska ekspozycja okazała się manifestem twórczości wolnej od ograniczeń, a część prac powstała specjalnie na potrzeby poznańskiej wystawy. Ponieważ prac było tak wiele, wystawa została rozmieszczona nie tylko w fizycznej przestrzeni Mo Galerii, lecz na terenie całego Parku Designu i Sztuki Mo. Galeria wydała też specjalny przewodnik, mający przybliżyć gościom ideę ekspozycji oraz postaci twórców. Pozytywny odbiór wystawy zarówno wśród architektów, jak i zwiedzających sprawił, że stanie się ona cyklicznym wydarzeniem, a zatem jej kolejna edycja odbędzie się w już w roku 2023. Tym samym architekt, postać najistotniejsza w procesach promowania sztuki i planowania jej we wnętrzach, stanie się jej widocznym źródłem, kreatorem i animatorem.

Mo Galeria mieści się w Parku Designu i Sztuki Mo przy ulicy Głogowskiej 248 w Poznaniu. Zajrzyj koniecznie, jeśli w swoim wnętrzu chcesz widzieć więcej.



MINDZONE



Materiały prasowe Mo
Zdjęcia z wernisażu Krzysztof Czechowski



GALERIA







Z miłości do funkcjonalnych rozwiązań i wysmakowanego designu

Poszukując wyjątkowych rozwiązań do swojej łazienki, warto zatrzymać się na chwilę przy marce Selestio. Ten polski producent konsekwentnie buduje portfolio produktów, wyróżniających się stylem i jakością wykonania. A to niejedyne jego atuty. Co tak naprawdę decyduje o wyjątkowości Selestio?

➤ Młoda polska Arcy-Marka

Nieprzypadkowo marka Selestio została zakwalifikowana do grona Arcy-Marek Grupy Mo. Jej portfolio, choć wciąż rozwijane, już składa się z szerokiej palety produktów – ceramiki łazienkowej, armatury, wanien, kabin prysznicowych. Wszystkie cechuje nie tylko wysoka jakość materiałów, ale i zastosowanie funkcjonalnych rozwiązań. Hydrofobowe powłoki, miski bezkońnerzowe, zmodyfikowane zawiasy i mocowania oraz wiele innych autorskich innowacji to wyróżniki marki i krok w stronę codziennej wygody użytkownika.

Portfolio otwierają bidety i miski wiszące WC z kolekcji Leo i Rhino, wszystkie utrzymane w kolorze białym polerowanym na połysk. Miski wykonano w technologii bezkońnerzowej, sprzyjającej utrzymaniu higieny. Z kolei umywalki Emporio i Kiss wyróżnia nie tylko minimalistyczny design, ale i paleta wariantów – od czarnej matowej wersji nablutowej, po białą wiszącą z połyskliwą powłoką. Następnie warto zwrócić uwagę na armaturę Selestio. Baterie umywalkowe, wannowe oraz wannowo-prysznicowe, a także dopełniające całości korki umywalkowe i odpływy prysznicowe. Również w tym przypadku cieszy wybór oferowanych wersji kolorystycznych. Ukoronowaniem gamy produktowej są akrylowe wanny wolnostojące. Wygodne, proste w formie, występują w wariantach owalnych i prostokątnych. Oferta Selestio pozwala skompletować pełen zestaw łazienkowy, który dzięki jakości materiałów i wykonania będzie wyborem na długie lata.

Świeże spojrzenie

Atutem Selestio jest uniwersalność. Nowoczesny design marki zaskakująco dobrze sprawdza się w różnych rodzajach łazienek. Dodaje świeżości realizacjom stonowanym i zawsze znajduje sobie miejsce



w projektach minimalistycznych. Komponuje się nawet ze zdecydowanym, przykuwającym oko stylem wnętrz wystawnych, tworząc idealną scenę dla akcesoriów i dodatków. Tak duża liczba możliwości jest zasługą różnorodnej gamy produktowej marki.

Selestio jest przykładem młodej polskiej firmy odważnie stawiającej kroki w wymagającej branży. Firmy charakteryzującej się nowoczesnym, świeżym spojrzeniem. Niewątpliwie swój sukces zawdzięcza wysokim standardom działania, wyrazistej linii produktowej oraz nieustającemu rozwojowi. To właśnie te walory sprawiają, że Selestio w pełni zastępuje na miano Arcy-Marki Grupy Mo.

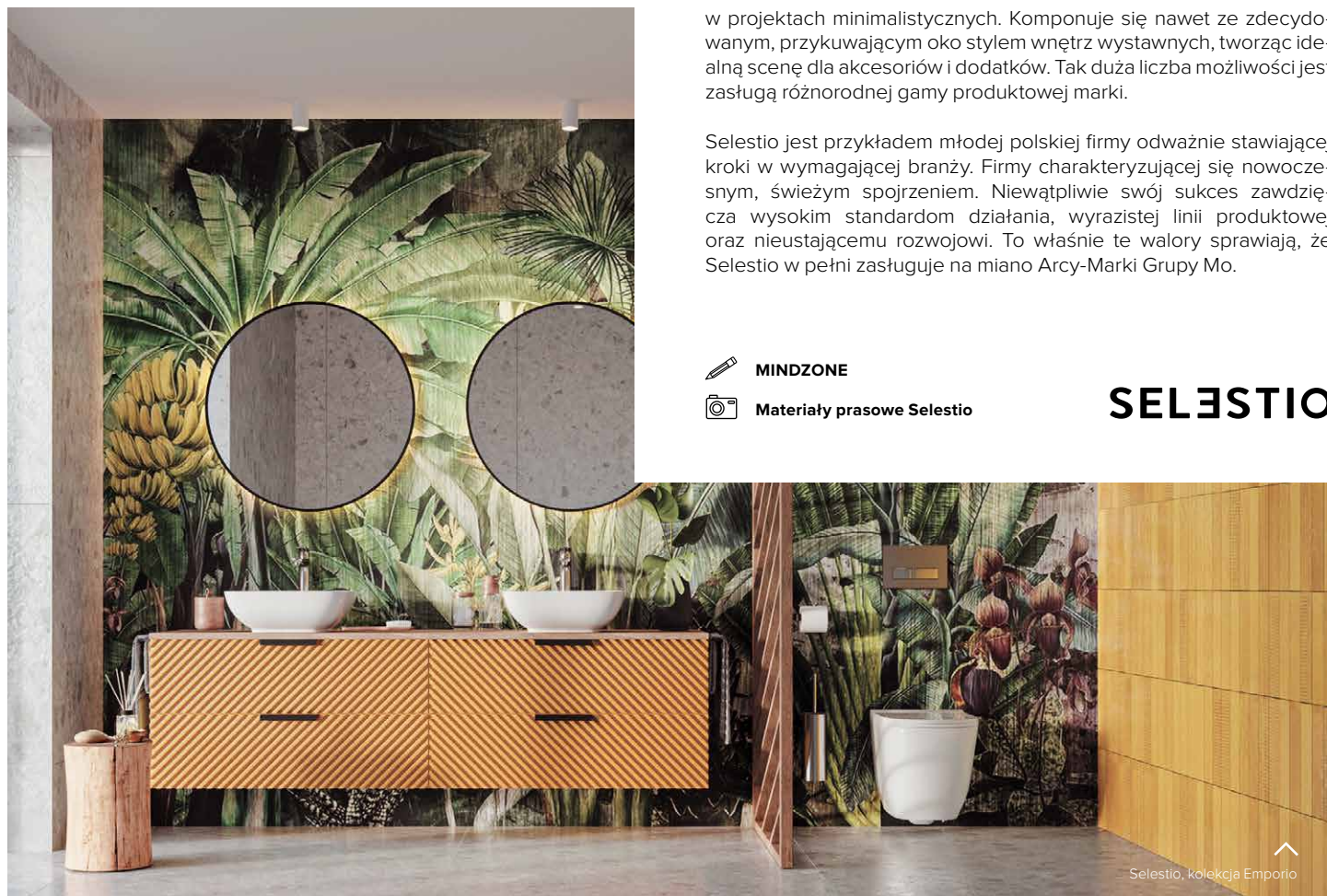


MINDZONE



Materiały prasowe Selestio

SELESTIO



Nowoczesność po włosku

Top-Design od lat dystrybuuje produkty europejskich marek wyposażenia łazienkowego. To marki wyselekcjonowane, znaczone designerskim wyczuciem i imperatywnym dążeniem do innowacji. Co nowego u tych pochodzących z Włoch?

➤ Althea

Czy istnieje coś obiektywnie pięknego? Nie. (...) Ale jakość można zmierzyć. Tak zaczyna swój wywód na temat innowacji Plus+ton® prezes Ceramica Althea – jednej z najbardziej cenionych włoskich marek produktów ceramicznych. Niezwykły materiał otwiera nową erę w produkcji umywalk, ceramiki toaletowej i brodzików. Uzyskiwany wyłącznie z najwyższej jakości surowców naturalnych poddanych stapianiu w temperaturze 1250°C, wykazuje się unikatowymi właściwościami. Jego lśniąca, jednolita powierzchnia jest z natury antypoślizgowa i w stu procentach odporna na zarysowania. Nieporowatość materiału zapobiega zbieraniu się na nim wody i wnikananiu w niego środków mogących powodować plamy. Ponadto nieprzepuszczalność powierzchni i silne działanie utleniające procesu powstawania Plus+ton® uniemożliwia namnażanie się na ceramice bakterii. Za sprawą szczególnych właściwości molekularnych materiału również kolor ceramiki pozostanie niezmienny. Nowe ceramiczne możliwości dostępne są już w kolekcjach brodzików Up oraz misek WC Cover Rimless – zaawansowanych wzorniczo, bogatych w opcje kolorystyczne i zdających się zaprzeczać teorii nieobiektywności piękna.

Azzurra

Kto nie chce roztrząsać kwestii piękna, ale i tak w łazience poszukuje powodów do zachwytu, ten powinien poznać się bliżej z inną włoską marką. Azzurra to najlepszy punkt odniesienia w sektorze mebli łazienkowych. Umiejętność perfekcyjnego interpretowania włoskiego stylu w połączeniu z przyszłościowym myśleniem o użytkowości i ergonomii dają rezultaty potrafiące spełnić nawet najbardziej wymagające oczekiwania. Wielość wzorów – od linii klasycznych po te czerpiące z najnowszych trendów – oraz praktycznie nieograniczone możliwości kompozycyjne pozwalają na umeblowanie każdego pomieszczenia łazienkowego, niezależnie od osobistych pragnień użytkownika i dostępnej przestrzeni. Marka chętnie posługuje się stwierdzeniem, że *za wielką łazienką kryje się wielka idea* – tutaj nie ma miejsca na przypadek, koncepcję każdej kolekcji powierza się cenionym projektantom. Wśród nowych rozwiązań warto przyjrzeć się serii LIME. W przypadku LIME Ø nowoczesny, geometryczny charakter mebli zyskuje indywidualny rys za sprawą uchwytu. Wybór wzorów sprawia, że personalizacja staje się personalizacją w pełnym tego słowa znaczeniu, a pozorny detal nabiera mocy symbolu. LIME 1.0 wyróżniają czyste, dynamiczne linie, pod którymi kryje się jakość funkcjonalna – uchwyty wbudowane w panele mebla, podkreślające jego bryłę. Tymczasem LIME 2.0 uwalnia drzwi i szuflady od konieczno-



ści użycia uchwytu. Prostota łączy się tu z objętością, fakturą i materiałem, dopuszczając dziesiątki zmiennych estetycznych. Żeby wyrazić upodobania właściciela łazienki, czasem wystarczy niuans.

Megius

Od czterdziestu lat marka Megius interpretuje upodobania w związku ze strefą prysznicową. Za sprawą swoich awangardowych rozwiązań – które na przestrzeni czasu stały się częścią kultury projektowania w tym sektorze – niejednokrotnie wyprzedzała trendy. Dzisiaj Megius to 51 kolekcji designerskich kabin o najróżniejszych profilach i naj-

wyższej jakości szkła hartowanym we wszystkich popularnych grubościach, pozwalających na niemal 1000 kombinacji. W najnowszej serii ZEN Minimal urzeczywistnia się prawda, że mniej znaczy więcej – liczba i wysokość profili zostały tu zredukowane do minimum, potęgując wizualną czystość aranżacji. Profile są zmniejszone zarówno w wersjach na zawiasach, jak i w wariantach przesuwnych, a wysokość wejścia wynosi 200 cm. ZEN XL charakteryzuje się profilem górnym o wysokości zaledwie 22 mm, szybami ze szkła hartowanego o grubości 8 mm i ułatwiającym ruch drzwi systemem Softclosing. W przypadku jednościennej narożnikowej ZEN Sao szkło ma grubość 6 mm, a profile stają się jedynie subtelną ramką dla szyby. Nic tu ująć, za to dodać można na przykład personalizowane wykończenie szkła, w różnych wzorach i technikach. Projektując łazienkę, warto poznać również najmłodsze dziecko w rodzinie kabin LIVE. LIVE Top ma wyrazisty profil



Azzurra, kolekcja LIME



Azzurra, kolekcja LIME



Megius, kolekcja ZEN P2S, podwójne drzwi przesuwane do wewnątrz

górny i znacznie zmniejszony profil dolny, 6-milimetrowe szkło i oszczędne w wyrazie, liniowe uchwyty. Występuje we wszystkich możliwych opcjach konstrukcyjnych i personalizacyjnych. Bo włoska marka musi się odnaleźć w każdej, absolutnie każdej łazience.



Althea, seria COVER



MINDZONE



Materiały prasowe Top-Design

CERAMICA
ALTHEA
AZZURRA®
megius

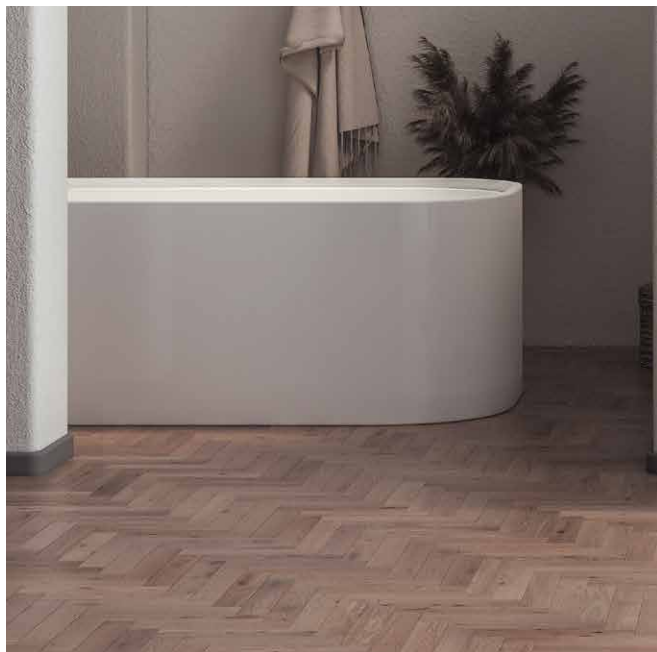
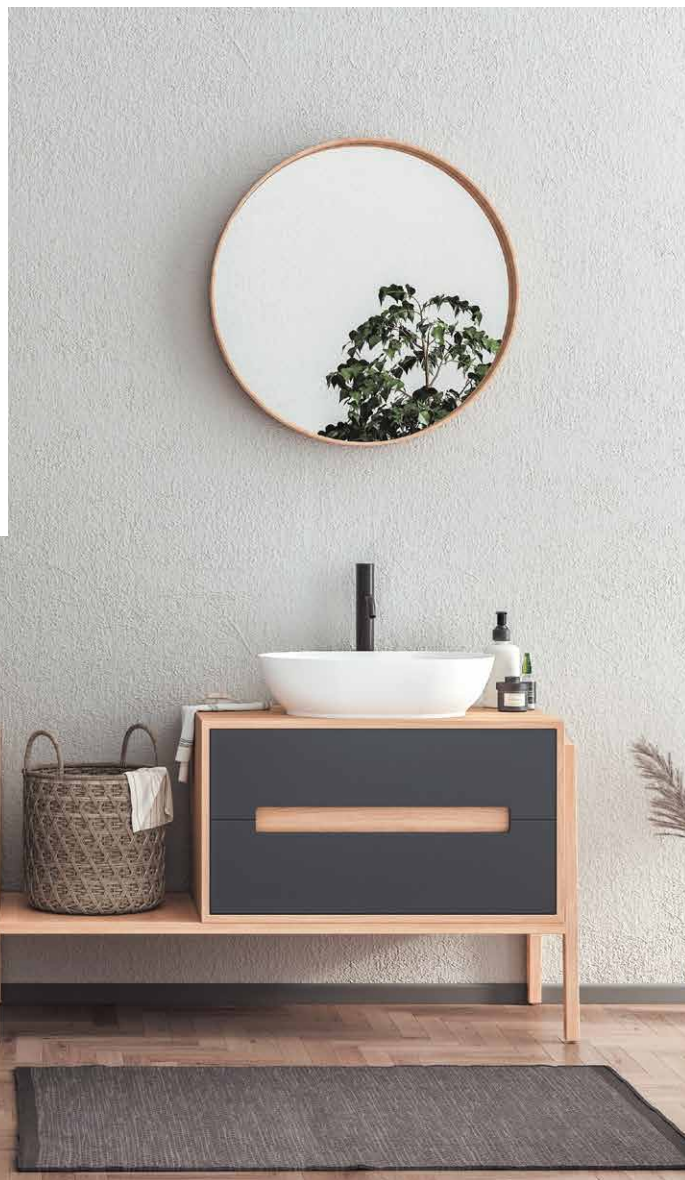
The New Cozy: czym jest nowa przytulność?

W czasachznaczonych pracą zdalną, pośpiechem, szumem informacyjnym i piętrzącymi się wyzwaniami dom musi być miejscem sprzyjającym relaksowi i pielęgnowaniu wewnętrznej równowagi. A to wymaga od niego maksymalnej funkcjonalności, przestronności i przytulności. Silna potrzeba tworzenia miejsc wygodnych i dających poczucie harmonii dała początek nowemu stylowi wnętrzarskiemu.

> Przytulność po hygge

Ciepło domowego ogniska na wiele lat przygasało we wnętrzarskich trendach, przegrywając z chłodną, sterylną prostotą i skrajnym minimalizmem. Białe ściany były idealnym tłem dla czarnych mebli, na których okazjonalnie pojawiały się szklane dodatki. Wyraźnie zaznaczał się przerost treści nad formą – miało być funkcjonalnie i w wymiarze niezbędnym.

W opozycji do mocno przerysowanego stylu nowoczesnego rozwinął się The New Cozy – następca duńskiego hygge i szwedzkiej filozofii fika. Zaczęto poszukiwać rozwiązań, dzięki którym mieszkanie pozwalałoby schronić się przed otoczeniem, odpocząć i poczuć prawdziwie domowy klimat. Co właściwie oznacza przymiotnik „przytulny”? Za jego pomocą określa się przestrzeń, w której człowiek czuje się przyjemnie i ma zapewnioną intymność, przestrzeń, która pomaga



złagodzić stres i napięcia codzienności. Wnętrza przytulne są urokliwe, a to za sprawą odpowiednich kolorów, materiałów, wzorów i dodatków. Styl New Cozy interpretuje przytulność na nowo. To współczesna odsłona domu rodzinnego bliskiego naturze.

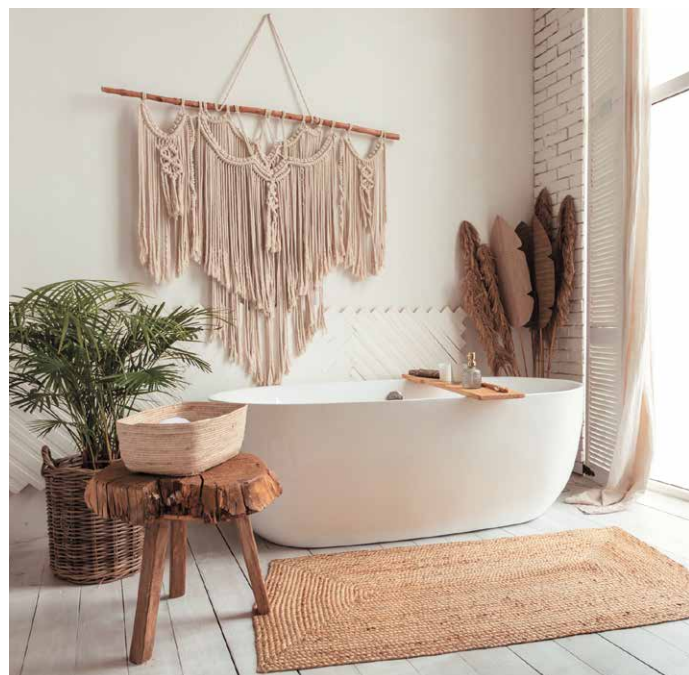
Jasność i ciepło

Atmosferę wnętrza w znaczącym stopniu kreują kolory, to one są bazą aranżacji. W stylizacjach New Cozy będą to kolory jasne, ale ciepłe. Jeśli pojawia się biel, to na pewno nie w osamotnieniu – tutaj jasność nie oznacza sterylności. Mile widziane są wszelkiego rodzaju beże i pastele, mięta, róż, zieleń czy miodowa żółć.

Przytulność bez wątpienia potęgują miękkie, naturalne materiały. Dużą mięsistą sofę okrywa wełniana narzuta z haftowanym wykończeniem. Ozdobne poduszki wykonane są z lnu i bawełny, w oknach pojawiają się zaciemniające zasłony w odcieniach brązu, a na podłodze dywany z długim włosiem. Podłoga musi dawać uczucie ciepła pod stopami, dobrze więc, gdy jest drewniana albo drewnopodobna z winylu – naśladujące jodełkę winylowe panele w odcieniu szarości w nowoczesny sposób łączą ciepło z jasnością. Jasność to zresztą nie tylko zasługa kolorów – wnętrza w stylu nowej przytulności lubią światło. To naturalne zapewnią duże przeszklenia, natomiast wieczorami sprawdzą się białe oprawy, zarówno subtelne, jak i ozdobne.

Komfort

Skoro wnętrze New Cozy ma sprzyjać odpoczynkowi, to powinno być zaaranżowane z uwzględnieniem przemysłanej wygody. W salonie obowiązkowym elementem jest miękka sofa. W strefie z domową biblioteczką nie może zabraknąć fotela z profilowanym oparciem i tapicerowanego podnóżka. Jeśli dom pełni też funkcję biura, to należy w możliwie największym stopniu odseparować miejsce pracy od strefy relaksu. Unika się aranżowania sypialni na potrzeby home office – zgodnie z nową filozofią powinno się tu znaleźć duże łóżko z odpowiednio dopasowanym materacem, który zapewni wysoką jakość snu. Również kuchnia musi być zarazem przytulna i praktyczna –



z rozwiązaniami służącymi przechowywaniu i dobrze skrojoną przestrzenią roboczą. Ważnym miejscem w domu New Cozy jest stół, przy którym może zasiąść cała rodzina.

Harmonia i spokój

Efekt domowego ciepła akcentuje się dodatkami i dekoracjami – dzięki nim łatwiej jest stworzyć miejsce, w którym domownicy czują się dobrze i bezpiecznie. Jakże najlepiej sprawdzą się we wnętrzach The New Cozy?

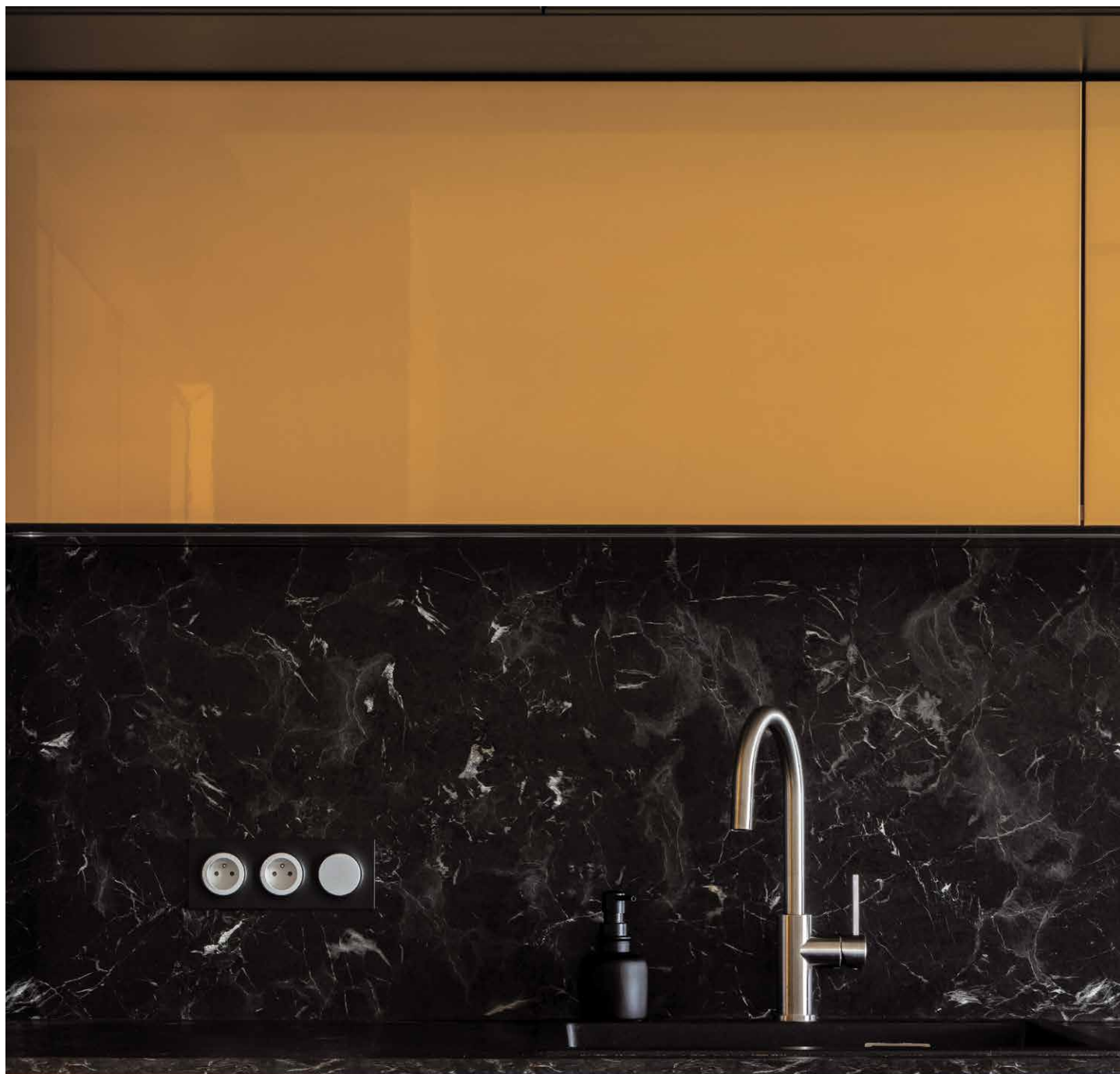
- Świece – budują przyjemny nastrój i świetnie zastępują dodatkowe lampy. Niektóre uwodzą pięknym zapachem, a określone nuty potrafią koić zmysły, wyciszać albo pobudzać.
- Tekstylia i poduszki – miękkie, z naturalnych materiałów w neutralnych kolorach, jak żadne inne dodatki potrafią wizualnie ocieplić przestrzeń.
- Makramy – sznurkowe kreacje sprawdzają się w roli dekoracji ściennych i kwietników. Jeśli domowa przestrzeń temu sprzyja, warto pomyśleć o fotelu podwieszanym albo hamaku.
- Wiklinowe kosze i drewniane skrzynki – same w sobie są ozdobą, ale w stylu The New Cozy wykorzystuje się je do przechowywania. Będą też „przytulnymi” osłonkami dla domowych roślin.
- Mchy i lasy w szkle – nie wymagają szczególnej pielęgnacji, a zbliżają do natury. Ścianą z mchu można wyróżnić domową strefę relaksu. Inne domowe rośliny najlepiej dobierać według gatunków o właściwościach oczyszczających powietrze.

Wnętrza The New Cozy sprzyjają kreowaniu nastroju, który odpowiada za poczucie przyjemności i bezpieczeństwa. To styl powstały za ludzkiej potrzeby schronienia się w zaciszu własnego domu, odseparowania od otoczenia i zaprzyjaźnienia z samym sobą. Przytulny, a jednocześnie praktyczny.



Materiały prasowe Mo

mo



Przepis na płytki w kuchni

Kuchnia to miejsce, któremu pisane są płytki. Ta wytrzymała, odporna na wilgoć i podwyższoną temperaturę, a do tego łatwa w czyszczeniu okładzina dostarcza dziś również niezliczonych możliwości wzorniczych i kolorystycznych, co czyni ją idealnym rozwiązaniem zarówno dla architektów kuchennych wnętrz, jak i właścicieli decydujących się na projekt samodzielny.

Cegielki

Być może uniwersalność i ponadczasowość bieli to truizm, a jednak wciąż najjaśniejsza z barw świeci w kuchni triumfy, sprawiając, że ta wydaje się sterylina i przestronna. Kolor biały to również sprawdzone tło dla wszelkich stylów aranżacyjnych – od tradycyjnego, przez skandynawski i prowansalski z dużym udziałem drewna, po oszczędnie nowoczesny. Choć białe płytki występują w najróżniejszych formatach, znawcy wnętrzarstwa nieprzerwanie powołują się na kuchenny potencjał cegiełek, szczególnie tych błyszczących typu subway, stworzonych ponad sto lat temu na potrzeby nowojorskiego metra. Od dawna stosowane w kuchniach i łazienkach amerykańskich, standardowo w bieli, dzisiaj te niewielkie płytki w klasycznym rozmiarze 15 x 7 cm albo powiększonym 20 x 10 cm zyskują cały wachlarz interpretacji. Poza cegiełkami w połysku dostępne są te w wykończeniu matowym, a obok wariantów płaskich, w katalogach producentów stałe miejsce znalazły sobie te wypukłe, fazowane, zauważalnie zyskujące na popularności. Z czasem do bieli dołączyły czerń – umożliwiającą realizację ogromnie lubianych stylizacji black & white – inne wybrane kolory nasycone i pastele. Cegielkowa mozaika sprawdza się na całej kuchennej ścianie, ale szczególnie dobrze radzi sobie w przestrzeni nad blatem roboczym. Uwaga, coraz częściej pojawia się w orientacji pionowej i układzie prostym (bez przesunięcia).

Kamienie szlachetne

Współczesne nurty projektowe należą również do dekorów inspirowanych kolorami kamieni szlachetnych. To barwy głębokie i bardzo intensywne, dlatego należy z nimi postępować ostrożnie. Za ich sprawą kuchnia na pewno będzie nietuzinkowa – w przeciwieństwie do klasycznej kuchni jasnej, uznawanej za najbezpieczniejszą z opcji. Projektanci udowadniają, że płytki mogą uczynić z ulubionego domowego wnętrza prawdziwe dzieło sztuki. Kolory kamieni szlachetnych – rubin, szmaragd, połyskująca czerń i granat – idealnie odnajdują się we wciąż popularnym stylu glamour. Doskonale radzą sobie na przykład w towarzystwie marmurowego blatu, białych lub czarnych frontów polerowanych na wysoki połysk, kryształowych żyrandoli i dodatków w kolorze złota.

Marmur

Co najmniej od kilku sezonów we wnętrzarskich trendach utrzymuje się rysunek kamienia, w przestrzeniach kuchennych i jadalnianych wręcz przybierając na sile. Pojawia się w wielu obszarach – na blatach roboczych i na powierzchniach ściennych ponad nimi, na podłodze, schodach i parapetach, jako okładzina kuchennej zabudowy albo blat stołowy. Choć inspiracje jednym z najszlachetniejszych naturalnych materiałów najlepiej sprawdzają się we wnętrzach miłośników elegancji, projektanci odważnie wdrażają je także do aranżacji nowoczesnych. Bardzo dobrze w takich przypadkach odnajdują się marmuropodobne płytki wielkoformatowe – uzyskane dzięki nim jednolite gładkie powierzchnie nie tylko wpisują się w stylizacyjną współczesność, ale również optycznie powiększają przestrzeń. Wciąż najczęściej wybierane są jasne odcienie z wyraźnym ciemnym uzieleniem, przywodzące na myśl marmur karraryjski. Ściana w tej konwencji dobrze kontrastuje z zabudową w granacie lub czerni i wdzięcznie łączy się z naturalnym drewnem. Zwolennicy maksymalnych efektów wizualnych wykładają marmuropodobnymi płytkami jednocześnie ściany i podłogi.

Heksagony

Niezmienną popularnością cieszą się heksagony. Płytki inspirowane naturalną geometrią plastra miodu sprawiają, że wyłożona nimi ściana nabiera trójwymiarowości, a w konsekwencji – dekoracyjności. Dostępne są w wielu wzorach, kolorach i rozmiarach, dostarczając nieskończonych możliwości konfiguracyjnych. Jakie płytki heksagolne są w ostatnim czasie najmodniejsze w kuchni?

- W kolorze betonu, w połączeniu z czarno-drewnianą zabudową kuchenną.
- Białe reliefowe, pięknie korespondujące z drewnianymi frontami.
- Białe z zastosowaniem czarnych fug, idealne do kuchni nowoczesnej z białą matową zabudową i czarnym blatem.
- W kilku odcieniach szarości, w towarzystwie ciemnego blatu i granatowych frontów.
- Butelkowozielone – do szarej kuchni w macie, z drewnianym blatem.
- W pastelowym wariacie mozaikowym, współgrające z białą zabudową ozdobioną frezowaniami oraz drewnianym blatem.

W kuchennych trendach wciąż nowoczesność przeplata się z klasyką. To dobrze, bo kuchnia może niezmiennie jednoczyć różne gusty. A o tych podobno się nie dyskutuje.



Materiały prasowe Mo

mo

Panele winylowe na płytkach? Tak!

Chcąc położyć nową podłogę w łazience czy w kuchni, nie trzeba skuwać starych płytek. Możliwość położenia na nich paneli winylowych sprawia, że remont jest szybszy, tańszy i czystszy. A sam montaż paneli nie wymaga nawet wsparcia fachowca. Jak dobrze położyć podłogę winylową na dotychczasowym podłożu z płytek ceramicznych?

➤ Cienkie i wytrzymałe

Nie bez powodu panele winylowe można montować na płytkach ceramicznych. Pozwalają na to ich wyjątkowe właściwości, wyróżniające je wśród innych pokryć podłogowych. Panele winylowe cechują się niewielką grubością, a przy tym są bardzo wytrzymałe i odporne na uszkodzenia mechaniczne. Przy ich układaniu, również na płytkach, rzadko zdarza się konieczność docinania drzwi. Podobnie jest z zabudowami, łatwo można zatem uniknąć dodatkowych prac. Montaż paneli winylowych jest też możliwy na nierównych fugach – stosuje się wtedy przystosowany do takich warunków, nieco sztywniejszy winyl SPC.

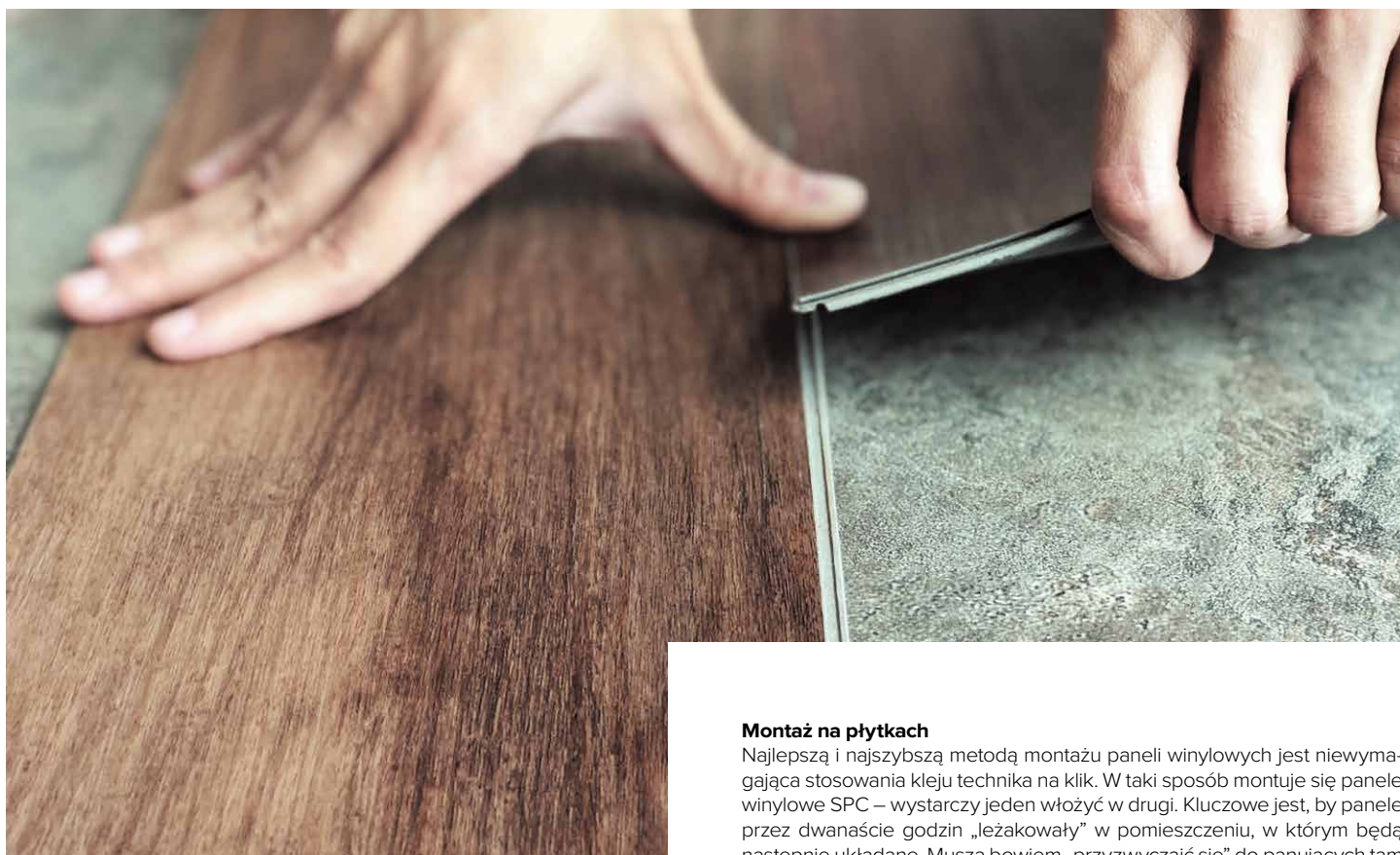
Panele z winylu cechują się ponadto dużą odpornością na ścieranie, można je więc kłaść w pomieszczeniach narażonych na intensywną eksploatację. Pięknie imitują drewno w jego naturalnych wybarwieniach, choć występują w wielu kolorach, w tym w nieprzemijająco modnych odcieniach bieli i szarości.

Do salonu, kuchni i łazienki

Dużą zaletą paneli winylowych jest ich uniwersalność. Nie tylko można je układać na płytkach, ale również stosować w pomieszczeniach o różnym przeznaczeniu. Łatwość utrzymania ich w czystości, a także ich odporność na różnego rodzaju zabrudzenia oraz zmiany temperatury czyni je doskonałym wyborem do kuchni. W przypadku łazienki panele winylowe dobrze sprawdzą się na podłodze (z wyłączeniem strefy mokrej).

Z kolei dzięki perfekcyjnemu odwzorowaniu rysunku drewna panele z winylu staną się wymarzoną alternatywą dla droższych desek z naturalnego materiału stosowanych w aranżacjach salonów i sypialni. Dodadzą też wnętrzu sznytu, jakiego nie dodałyby mu panele laminowane, a są od nich zdecydowanie trwalsze. Oprócz długiej żywotności taką podłogę cechują ponadto bardzo dobre parametry izolacyjności akustycznej – skuteczne tłumienie dźwięków przyczynia się do zwiększenia poczucia komfortu i prywatności.





Montaż na płytkach

Najlepszą i najszybszą metodą montażu paneli winylowych jest niewymagająca stosowania kleju technika na klik. W taki sposób montuje się panele winylowe SPC – wystarczy jeden włożyć w drugi. Kluczowe jest, by panele przez dwanaście godzin „leżakowały” w pomieszczeniu, w którym będą następnie układane. Muszą bowiem „przyswyciać się” do panujących tam warunków, szczególnie temperatury i wilgotności powietrza. Trzeba ponadto pamiętać o niezbędnych do prac montażowych narzędziach – młotku (najlepiej gumowym), poziomicy, nożyku, ołówku i kločku do dobijania.

Przygotowanie podłoża

Montaż paneli na płytkach należy zacząć od przygotowania podłoża. Podłoga powinna być możliwie najrówniejsza – do usunięcia nierówności przyda się szpachla. Producenci oczywiście przewidują pewne odchylenia, ale nie mogą być one większe niż 2-3 mm. Podłoże musi być również czyste, należy więc dokładnie umyć podłogę i pozwolić jej wyschnąć.

Układanie paneli

Po przygotowaniu podłoża można przejść do etapu właściwego. Panele montowane metodą na klik układa się obok siebie i łączy ze sobą, dociskając do momentu, aż się zatrzasną, co sygnalizuje charakterystyczny dźwięk. Położony rząd dobija się kločkem, eliminując w ten sposób nieszczelności i krzywizny, po czym można przejść do rzędu kolejnego. Układanie paneli winylowych najlepiej zacząć od najdłuższego boku pomieszczenia. W przypadku bardziej skomplikowanych wzorów, takich jak jodełka, lepiej powierzyć zadanie fachowcom – potrzeba tu już zdecydowanie większej precyzji i dokładniejszych pomiarów.

Podstawowe błędy

Problemy z podłogą winylową są najczęściej następstwem błędów popełnianych podczas jej montażu, takich jak:

- niepozostawienie paneli w pomieszczeniu, w którym będą układane, a więc brak możliwości przystosowania się materiału do warunków otoczenia,
- nieodpowiednie przygotowanie podłoża,
- nieprzemyślany wybór sposobu montażu (podłoga pływająca – podłoga na klej), nieodpowiednia organizacja prac, brak planu ułożenia paneli,
- pominięcie etapu dobijania kolejnych rzędów paneli, co skutkuje nieszczelnościami.



Materiały prasowe Mo

mo

Słowniczek terminów oświetleniowych, które musisz znać

Wybierając oświetlenie do domu czy mieszkania, coraz częściej zwraca się uwagę na jego aspekty techniczne. Choć wygląd opraw wciąż pozostaje czynnikiem decydującym, rośnie świadomość wpływu oświetlenia na komfort i samopoczucie jego użytkowników, koszty energii i środowisko. Znajomość podstawowych pojęć dotyczących oświetlenia zdecydowanie ułatwia wybór optymalnych opraw i źródeł światła.

Waty [W], lumeny [lm] i luksy [lx]

Podczas rozważań na temat oświetlenia napotkać można wiele rozmaitych symboli i wielkości. Te dostarczają szeregu cennych informacji, nie wszyscy jednak rozeznają się w ich znaczeniu, sądząc, że najważniejszą wielkość stanowi wyrażana w watach [W] wartość mocy elektrycznej. Ten podstawowy parametr informuje, z jak intensywnym poborem energii elektrycznej z sieci zasilającej będziemy mieć do czynienia podczas użytkowania oświetlenia – czy to w postaci źródeł światła, czy też opraw oświetleniowych. Warto zwrócić uwagę na sformułowanie „podczas użytkowania”, które wskazuje, że obok poziomu mocy, o wielkości zużycia energii decyduje także czas pracy instalacji oświetleniowej. Zatem im mniejsza jest moc w watach oraz im krótszy czas użytkowania, tym mniejsze będzie zużycie energii.

Rozpatrując możliwości oszczędzania energii elektrycznej zużywanej na potrzeby oświetlenia, należy jednak wziąć pod uwagę, że rozważania takie nie mogą być sprowadzane wyłącznie do kwestii redukcji mocy źródeł oświetlenia czy czasu ich pracy, gdyż włączone oświetlenie musi zapewniać odpowiednie warunki do poprawnego funkcjonowania wzroku. W ilościowej ocenie przydatności oświetlenia w kreowaniu pożądanego efektu oświetleniowego pomóc może zaznajomienie się z innymi istotnymi pojęciami, takimi jak strumień świetlny wyrażany w lumenach [lm] czy natężenie oświetlenia wyrażane w luksach [lx].

Lumen o symbolu lm to miara ilości strumienia światła wytwarzanego przez rozpatrywane źródło oświetlenia (źródło światła lub oprawę oświetleniową). Odnosząc wartości strumienia świetlnego do mocy elektrycznej rozpatrywanych źródeł, można porównywać różne źródła pod względem ich wydajności użytkowej (skuteczności świetlnej). Skuteczność świetlna wyrażana w lumenach na jednostkę mocy [lm/W] umożliwia efektywną ocenę źródeł oświetlenia wykonanych w różnych technologiach.

Poniżej prezentujemy przykładowe porównanie popularnych żarówek i nowych źródeł LED:

ŹRÓDŁA ŻAROWE – ŻARÓWKI:	ŹRÓDŁA LED:
220-250 lm – 25 W	220-250 lm – 2.5 W
410-450 lm – 40 W	410-450 lm – 4.5 W
760-810 lm – 80 W	760-800 lm – 8 W
skuteczność ok. 10 lm/W	skuteczność ok. 100 lm/W

Na podstawie porównań skuteczności świetlnej (wydajności) różnych źródeł możliwa jest ich realna ocena i stwierdzenie, że źródła LED są około dziesięciokrotnie wydajniejsze od żarówek.

Ze względu na różną charakterystykę dystrybucji światła przez oprawy oświetleniowe (potocznie nazywane lampami), emitowany strumień światła może być w większej lub mniejszej części wykorzystany do oświetlenia interesujących nas powierzchni, na przykład biurka lub stołu. Jeśli cały dany strumień wykorzystamy do oświetlenia określonej powierzchni, to uzyskamy większy potencjał do lepszego widzenia niż wówczas, gdy na tę powierzchnię dotrze tylko część strumienia świetlnego wytwarzanego przez źródło. W ocenie przydatności opraw i źródeł oświetlenia do zapewniania lepszego widzenia pomocna okazuje się znajomość pojęcia natężenia oświetlenia – wielkości wyrażanej w luksach oznaczanych symbolem lx. Natężenie oświetlenia określa, jaka ilość strumienia wytwarzanego przez źródło oświetlenia pada na 1 m² oświetlanej powierzchni. Liczbę luksów otrzymuje się po podzieleniu liczby lumenów przez wielkość obszaru, na który skierowany jest strumień światła. Natężenie oświetlenia wynosi zatem 1 lux, gdy na powierzchnię o polu 1 m² pada strumień światła w o wartości 1 lumena.

Temperatura barwowa i współczynnik oddawania barw

Wybierając źródła światła, możemy również wybierać odcienie barwy światła. Niektóre cechują się wyraźnie pożółtym

światłem o cieplejszych odcieniach, inne światłem bez pożółceń, o odcieniach chłodniejszych, chłodnobiałych. O tym, jaki jest odcień światła informuje temperatura barwowa wyrażana w kelwinach oznaczanych symbolem K. Od jej wartości zależy, jaki klimat świetlny będzie panować w oświetlanych pomieszczeniach – czy będzie on ciepły, sprzyjający wypoczynkowi, czy wręcz przeciwnie – chłodny, stymulujący do aktywności (pracy, aktywności fizycznej itp.). Odcień światła (temperatura barwowa) ma więc kolosalny wpływ na samopoczucie osób przebywających w pomieszczeniach oświetlanych sztucznym światłem.

Ze względu na temperaturę barwową, światło możemy podzielić na cechujące się:

- odcieniem ciepłym (poniżej 3300 K),
- odcieniem neutralnym (3300-5300 K),
- odcieniem chłodnym (powyżej 5300 K).

Podczas wyboru oświetlenia warto także zwrócić uwagę na współczynnik oddawania barw. Wskaźnik oddawania barw Ra (czasem oznaczany jako CRI) informuje o tym, jak w przypadku rozważanego źródła światła postrzegane będą kolory w oświetlanych pomieszczeniach w porównaniu do oświetlenia źródłami wzorcowymi, takimi jak światło naturalne. Wartość maksymalna wskaźnika oddawania barw Ra wynosi 100. Jeżeli zależy nam na optymalnym odwzorowaniu kolorów, to współczynnik Ra nie powinien być niższy niż 80. Źródła światła najnowszej generacji cechują się już wskaźnikiem Ra wynoszącym nie mniej niż 90.

Rodzaje źródeł światła (typy „żarówek” i trzonków)

Nie wszystkie źródła pasują do każdej oprawy. O tym, czy np. dana żarówka (źródło światła) będzie pasować do konkretnego żyrandola (oprawy oświetleniowej) decydują kształt źródła, jego wielkość i rodzaj trzonka. Trzonek odpowiada za fizyczne zamocowanie źródła w oprawach oraz za dostarczanie prądu niezbędnego do jego funkcjonowania przy danym napięciu zasilania.

Najpowszechniej stosowane są trzonki gwintowe. Większy E27 stosuje się najczęściej w dużych lampach stojących, nastropowych (nasufitowych) oraz wielu oprawach wiszących. W lampach mniejszych wykorzystuje się zasadniczo źródła mniejsze, z mniejszymi trzonkami E14. W systemach podświetleń meblowych i kinkietach często wykorzystywanymi źródłami są te z trzonkami wtykowymi G9. Mają one dwa zestyki w formie „pętelek” z drutu. Źródło to wciska się (wpina) do gniazda wtykowego w oprawce. Z kolei w zyskujących dużą popularność kompaktowych oprawach projektorkowych oraz punktowych oprawach nastropowych i tych wpuszczanych w sufity podwieszane, najczęściej stosowane są źródła reflektorkowe z trzonkami wtykowymi typu GU10. Trzonki takie posiadają dwa bolce grzybkowe umieszczone w odległości 10 mm od siebie i przeznaczone są do opraw, w których źródła zasilane są prądem przy napięciu 230 V (napięciem sieciowym). Wersje źródeł pracujących przy obniżonych napięciach (12 V itd.) zostały natomiast wyposażone w trzonki dedykowane – takie jak G53, GU5,3 czy GY6,35 – zapobiegające możliwości użycia źródeł w niewłaściwych oprawach.

Klasa szczelności IP

To pojęcie odgrywa szczególnie ważną rolę w odniesieniu do opraw zewnętrznych oraz tych montowanych w łazienkach, kuchniach i innych pomieszczeniach, w których panują trudniejsze warunki. Klasa szczelności IP wskazuje, czy i w jakim stopniu dana oprawa jest zabezpieczona przed przedostawaniem się do jej wnętrza wody i ciał stałych. Stopień zabezpieczenia określany jest ciągiem dwóch cyfr, na przykład IP20, IP33 czy IP66. Pierwsza informuje o stopniu zabezpieczenia przed przedostawaniem się do niej ciał stałych, druga przed przedostawaniem się wody. Im wyższa klasa szczelności, tym wyższa ochrona opraw przed nieko-



rzystnym wpływem czynników zewnętrznych. W łazience i kuchni najlepiej jest montować oprawy o klasie szczelności wynoszącej minimum IP44, na zewnątrz sprawdzą się oprawy posiadające IP65-67.

Rodzaje opraw

Efektywne i bezpieczne korzystanie z oświetlenia wytwarzanego przez źródła światła jest możliwe dzięki oprawom oświetleniowym, w których źródła te są zainstalowane na stałe lub w sposób umożliwiający eksploatacyjną wymianę. W obliczu dużej ich różnorodności konieczne staje się zaznajomienie z ich specyfiką, by wybrać te, które najlepiej spełnią konkretne oczekiwania.

Wśród wielu typów opraw szczególną popularność w ostatnim czasie zyskały te o niewielkich wymiarach i kompaktowych kształtach, nazywane potocznie spotami. Oświetlają one strefy pomieszczeń światłem mniej lub bardziej skoncentrowanym, emitowanym kierunkowo. W wariacie do montażu na sufitach (natynkowym) są one zazwyczaj małymi tubami lub prostopadłościanami. W przypadku wersji przeznaczonych do wpuszczania w sufity podwieszane mają kształty oparte na planie koła, kwadratu lub prostokąta. Oprawy typu spot, świecąc kierunkowo i w sposób koncentrujący wiązkę strumienia światła, skuteczniej niż inne oświetlają wybrane fragmenty pomieszczenia przy małym stopniu rozświetlania ścian i sufitów. Ich odmianę stanowią projektorki (oprawy projektorkowe) wykorzystywane w różnego rodzaju systemach oświetlenia bazujących na szynoprzewodach rozprowadzających zasilanie na sufitach. Poprawnie zaprojektowane instalacje oświetlenia z oprawami spot cechuje bardzo wysoki wskaźnik skuteczności oświetlania, co bezpośrednio decyduje o ich wysokiej energooszczędności.

Nie w każdym jednak pomieszczeniu sprawdzi się nowoczesna aranżacja z oprawami typu spot. Do wnętrz urządzonych bardziej tradycyjnie wciąż wybierane są oprawy klasyczne, a wśród nich różnego rodzaju żyrandole i plafony. Te drugie coraz częściej powstają z inspiracji minimalizmem – cechują się uproszczoną estetyką i spłaszczonymi proporcjami. Takie „przylegające” do sufitu rozwiązania doskonale nadają się do oświetlania niskich pomieszczeń, a dzięki wykorzystaniu w nich najnowszych technologii LED mają obecnie wysoką skuteczność świetlną, co czyni je znacząco bardziej energooszczędnymi od plafonów starej generacji.



Przyjazny, wygodny, ładny. Urządź pokój małego alergika

Już w pierwszych latach życia dziecka można dostrzec, że wykazuje ono reakcje alergiczne na konkretne alergeny. Bardzo często są nimi wszechobecne w domu kurz i roztocza, w związku z czym wielu rodziców decyduje się zainwestować w oczyszczacz powietrza. To jednak niewystarczające wsparcie dla małego człowieka – potrzebne jest właściwe zaaranżowanie najbliższej maluchowi przestrzeni. Jak urządzić pokój małego alergika?

> Zaczynaj od podłogi i ścian

O komforcie zdrowotnym małego uczuleniowca musisz myśleć już na etapie wykańczania wnętrza. Ściany możesz pokryć farbą przyjazną osobom o wrażliwym układzie immunologicznym, ale nie jest to jedyne rozwiązanie. Bez obaw zastosuj na przykład nienasiąkającą wilgocią, a dodatkowo odporną na uszkodzenia, kurczenie się i rozciąganie fototapetę flizelinową. Taką dekorację łatwo położyć i bez problemu zmienisz, kiedy młodemu człowiekowi znudzi się jej wzór. To również świetna opcja, jeśli chcesz ukryć ewentualne mankamenty ściany.

Z kolei na podłodze w pokoju alergika idealnie sprawdzą się płytki ceramiczne, na przykład te naśladujące wzór lastryko – w niezwykle dziś modnych wariantach z dużymi, kolorowymi odłatkami – albo te w jednej ze współczesnych, geometrycznych odsłon patchworkowych. Wyjątkowo łatwe w czyszczeniu i pielęgnacji, będą Ci sprzyjać w walce z roztoczami. Równie ciekawą propozycją „antyalergriczną” są panele winylowe marki Charme Parquet, idealnie odwzorowujące wygląd naturalnego drewna. Taka podłoga wyróżnia się właściwościami antystatycznymi oraz bardzo dobrą odpornością na grzyby i pleśń. Jest też ogromnie wytrzymała – co ważne w związku z wysokim dla pokoju dziecięcego ryzykiem uszkodzeń mechanicznych – i łatwo się ją czyścić.

Ogranicz alergeny

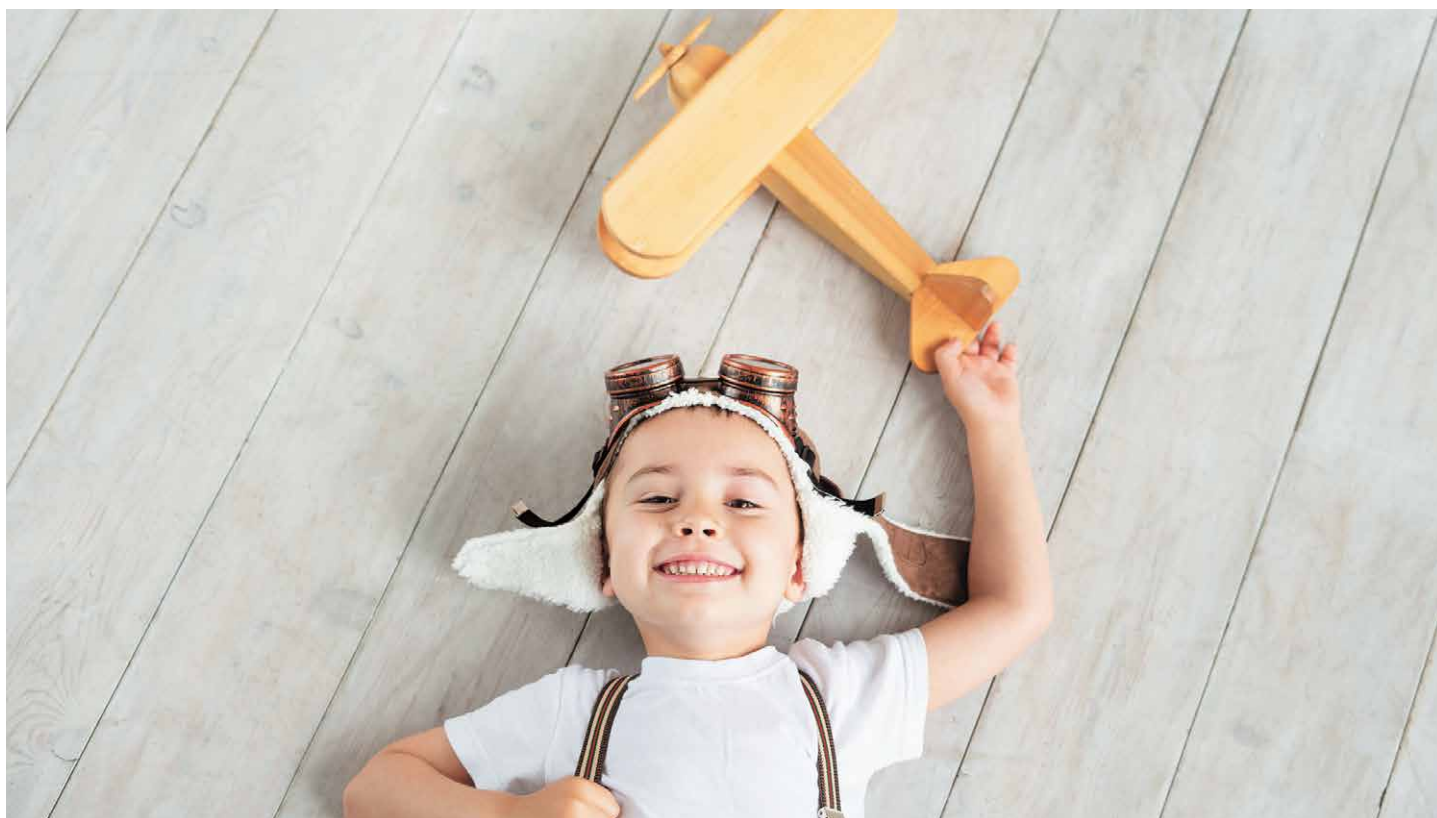
Wnętrze dedykowane uczuleniowcowi powinno być urządzone z uwzględnieniem wyłącznie najpotrzebniejszych elementów wyposażenia. Zaleca się maksymalne ograniczenie wszelkiego rodzaju tekstyliów, a jeżeli już się pojawiają, to muszą mieć właściwości antyalergriczne. Nie może być tu miejsca dla dywanu



i wykładziny dywanowej, należy również unikać koców. Z pótek powinny zniknąć pluszowe misie i inne zabawki, na których osadza się kurz – znacznie lepiej jest je posegregować w specjalnych pojemnikach lub skrzyniach. Nie bez znaczenia jest pościel. To często ona wywołuje niepożądane reakcje, dlatego zamiast kołdry i poduszek z naturalnym wypełnieniem, takim jak kaczypuch czy wełna, lepiej jest wybrać produkty antyalergriczne. Te wykonane są często z niewchłaniających wilgoci włókien bambusowych. Trzeba ponadto pamiętać o utrzymywaniu w pokoju dziecka odpowiedniej temperatury i wilgotności powietrza. Temperatura nie powinna przekraczać 21°C, a jako optymalną wartość wilgotności podaje się przedział 40-60%.

Pomyśl o naturalnej zieleni

Rezygnując z dekoracji zbędnych, nie rezygnuj jednak z dekoracji naturalnych, które w pozytywny sposób wpłyną na mikroklimat dziecięcego wnętrza i samopoczucie Twojej pociechy. Szczególnie dobrze sprawdzą się w tym przypadku efektowne



rośliny o sprawdzonych właściwościach oczyszczających powietrze. Oto kilka przykładów:

- eukaliptus – bardzo pozytywnie wpływa na układ oddechowy, wymaga jednak dużo naturalnego światła,
- skrzydłokwiat – pochłania niebezpieczne substancje, w tym formaldehydy, jednocześnie jest mało wymagający i łatwy w uprawie,
- dracena – ten naturalny oczyszczacz powietrza usuwa z niego szereg lotnych substancji o niekorzystnym wpływie na zdrowie człowieka,
- różne gatunki palm – skutecznie poprawiają jakość domowego powietrza, podnosząc poziom jego wilgotności.

Zainwestuj w oczyszczacz powietrza i rekuperator

Urządzając pokój dziecka z alergią, dobrze jest wyposażyć go w oczyszczacz powietrza. To urządzenie, które wyłapuje wszelkie zanieczyszczenia mające niekorzystny wpływ na zdrowie nie tylko małego alergika, ale również pozostałych domowników. Innym przydatnym rozwiązaniem będzie rekuperacja, czyli zaawansowany system pozwalający na dopływ świeżego powietrza do wnętrza bez konieczności otwierania okien. Rekuperator świetnie radzi sobie z pyłem smogowym, kurzem, lotnymi związkami chemicznymi, wirusami, bakteriami i grzybami.

Aranżacja pokoju małego alergika może wydawać się sporym wyzwaniem. Tymczasem wystarczy uwzględnić kilka zasad, które pomogą urządzić go w możliwie najkorzystniejszy dla dziecka sposób. To zasady jednocześnie proste i o dużym, nowoczesnym potencjale estetycznym – szybko przekonasz się, że nie muszą oznaczać kompromisu i że warto rozszerzyć ich działanie na inne domowe pomieszczenia.



mo

JOMO.

Wielka moc detalu

Nowoczesne technologie są już obecne we wszystkich sferach życia. Za sprawą niemieckiej marki JOMO ze zdobyczy techniki można korzystać także w łazience – eleganckie przyciski elektroniczne i aseptyczne do WC dodają tej niezbędnej życiowej przestrzeni designerskiego wdzięku i funkcjonalności.

➤ E-MOTION. Moc elektroniki

Tradycyjne rozwiązania spłukujące obsługuje się manualnie – należy wcisnąć przycisk znajdujący się na spłuczce. Przyciski elektroniczne E-MOTION wykorzystują technologię dotykową znaną z ekranów smartfonów (Easy-Touch). Wystarczy dotknąć palcem, a czujnik na podczerwień spuści ilość wody określoną w ustawieniach. To nie tylko wygodne, ale i bardziej higieniczne. Do większej higieny przyczyniają się też opcja samoczynnego spłukiwania uruchamiana, gdy od ostatniego spłukania miną 24 godziny, oraz opcja spłukiwania dodatkowego co osiem spłukań.

Względny praktyczny to argument w łazience najistotniejszy. Jednak tym, co przekonuje do elektroniki JOMO w pierwszej kolejności, jest zachwycające wzornictwo – przyciski elektroniczne z powodzeniem można by zaliczyć jednocześnie do kategorii dodatków dekoracyjnych. Dostępne w dwóch klasycznych wariantach kolorystycznych – białym i czarnym – z połyskiem lub w maty, mają postać płytki ze szkła. Nowoczesny, a zarazem stylowy design sprawia, że mogą być subtelnym tłem albo odważnym kontrastem.

EXCLUSIVE Aseptic. Moc bezpieczeństwa

Czy łazienka może być miejscem jeszcze bardziej higienicznym? Może. Płyty przyciskowe JOMO EXCLUSIVE Aseptic pokryte specjalną powłoką usuwającą patogeny, istotnie minimalizując w ten sposób ryzyko zakażenia. Już po godzinie od użycia przycisku ginie blisko 50% bakterii, zaś po upływie doby ich liczba spada o 99,99%. Skuteczność ochrony mikrobiologicznej potwierdziły Instytut TÜV Rheinland i Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny. Nic dziwnego, że płyty przyciskowe EXCLUSIVE Aseptic ze składnikiem przeciwbakteryjnym otrzymały tytuł Konsumenckiego Lidera Jakości – Debiutu Roku



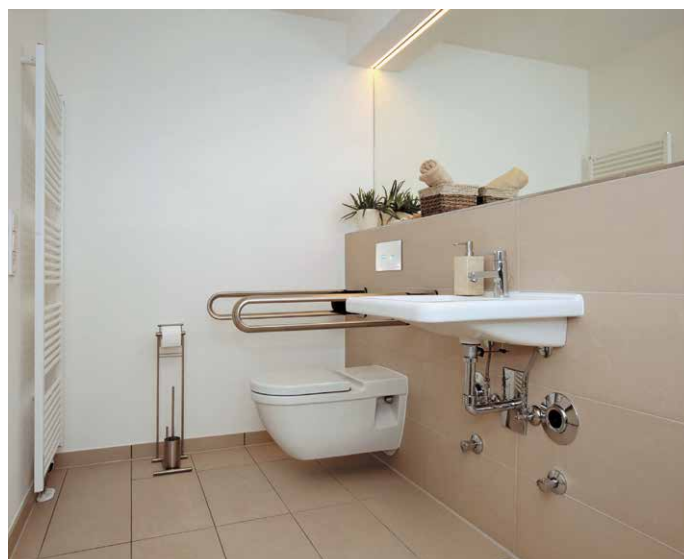
2022. Dzięki swoim właściwościom doskonale sprawdzą się nie tylko w domach, ale również w miejscach publicznych – szpitalach, przychodniach czy domach opieki.



MINDZONE



Materiały prasowe Werit



Systemy kuchenne GROHE Blue.

Zamiast wody z butelki

Skończyły się czasy jednorazowego plastiku. Świadoma współczesnych zagrożeń marka GROHE opracowuje systemy kuchenne umożliwiające wyeliminowanie zwyczaju picia wody butelkowanej. Przeznaczony do domu GROHE Blue Home oraz dedykowany firmom i restauracjom GROHE Blue Professional zapewniają wodę pitną w najwygodniejszej z możliwych form – prosto z baterii kuchennej – i o walorach nieodbiegających od tych, które cechują wodę mineralną z butelki.

Woda z obu systemów Blue jest nie tylko filtrowana, ale również dostępna w trzech wariantach: niegazowanym, lekko gazowanym i gazowanym. Osobna dźwignia w baterii umożliwia ponadto pobieranie wody niefiltrowanej, odpowiedniej do celów gospodarczych.

GROHE Blue Home. Woda dla domu

Myślisz ekologicznie? Masz w domu amatorów różnych rodzajów wody? GROHE Blue Home to rozwiązanie dla Ciebie. System zapewnia wodę filtrowaną niegazowaną i gazowaną w dwóch wariantach nasycenia dwutlenkiem węgla – lekkim i mocnym – bezpośrednio z kranu. Składa się z baterii kuchennej w różnych wariantach wzorniczych, w tym z wyciąganą wylewką, oraz kompaktowych rozmiarów jednostki chłodzącej, a jego obsługa jest dziecinnie prosta – wystarczy nacisnąć odpowiednią ikonę na uchwycie znajdującym się z lewej strony baterii.

Butla z CO₂ umożliwia uzyskanie około 60 litrów gazowanej przyjemności. Z kolei system chłodzenia pozwala dostosować temperaturę wody do indywidualnych preferencji w zakresie od 5 do 10°C. Opcjonalnie możesz zastosować filtr wzbogacający wodę w magnez i cynk. A ponieważ GROHE Blue to systemy na wskroś nowoczesne, o zbliżającej się konieczności wymiany filtra lub butli z gazem przypomni Ci aplikacja GROHE Watersystems.

GROHE Blue Professional. Woda dla firmy

System kuchenny Blue Professional ma wszystkie funkcje systemu Blue Home, ale jest od niego większy. Dzięki rozwiązaniu GROHE nie tylko pożegnasz szkodliwe dla środowiska i niewdzięczne z logistycznego punktu widzenia butelki z plastiku, ale również zmniejszysz koszty zakupu wody do biura czy restauracji. A Twój pracownik docenią czysty, świeży smak i nieograniczony dostęp do wody gazowanej.

Przyjemność i wygoda. Redukcja kosztów i śladu węglowego. Efekty korzystania z systemów GROHE Blue są wymierne i wielowymiarowe. Jeśli jednak tak samo jak innowacje i oszczędności kochasz herbatę, od razu uzupełnij system Blue o system Red – technologię, która filtruje i podgrzewa wodę do prawie 100°C, zużywając tyle samo prądu, co czajnik elektryczny. Dzięki temu rozwiązaniu oszczędzasz wodę, bo zawsze pobierasz jej tylko tyle, ile akurat potrzebujesz do zaparzenia herbaty lub przygotowania makaronu. Czas zacząć myśleć jak GROHE.



AXOR One.

Minimalizm nabiera rumieńców

Smukłość i zwężające się wylewki baterii umywalkowych, płaskie bryły głowic prysznicowych, miękkie krawędzie i wyważone proporcje – minimalistycznych kształtów armatury z serii One marki AXOR nie sposób pomylić z innymi.

➤ Za funkcjonalną prostotę jednej z elementarnych kolekcji prestiżowej marki należącej do Grupy Hansgrohe stoją Edward Barber i Jay Osgerby. Duet brytyjskich projektantów tworzy w nurcie interakcji użytkownika z produktem, scalając bezpretensjonalny, syntetyczny design z innowacyjnymi technologiami ułatwiającymi życie.

Jednocześnie awangardowa i ponadczasowa, kolekcja AXOR One składa się z 31 elementów. Należą do nich jedno-, dwu- i trzytrowe oraz ściennie baterie umywalkowe, stojąca bateria wannowa z główką prysznicową oraz moduł termostatyczny do wanny lub prysznicza. Wszystkie modele charakteryzują się oszczędnym, wyrafinowanym lookiem i starannie przemyślanymi, intuicyjnymi rozwiązaniami funkcjonalnymi. Ich sercem jest moduł sterujący Select z uniwersalnym kontrolerem, który wystarczy nacisnąć, aby włączyć lub wyłączyć wodę, oraz obrócić, by wyregulować jej temperaturę. Łatwo i precyzyjnie. Wygodnie i z myślą o ekologii.

Komfort użytkowania i myślenie proekologiczne znajdują wyraz również w gamie prysznicowej AXOR One, obejmującej m.in. oszczędzającą wodę głowicę, których strumień łączy funkcje Rain i PowderRain,



AXOR, kolekcja One Colors



AXOR, kolekcja One

oraz głowkę prysznicową z drugą z wymienionych funkcji. Jednocześnie dzięki zintegrowanemu przyłączu ściennemu komplet prysznicowy przyczynia się do zredukowanej do estetycznego minimum elegancji pomieszczenia kąpielowego.

Dotąd dostępna w chromie, matowej czerni oraz kilkunastu wariantach ekskluzywnej powierzchni AXOR FinishPlus, kolekcja właśnie nabrała koloru. Najnowsza paleta AXOR One Colors pozwala teraz sięgnąć również po któryś z 6 odcieni zainspirowanych naturalnymi efektami interakcji między kolorem, światłem i wodą – od błękitnego Ice i niebieskozielonego Aquamarine, przez szary Stone, różowawy Seashell i beżowy Sand, aż po czerwonopomarańczowy Coral. Dla minimalistów z fantazją.



MINDZONE



Materiały prasowe Hansgrohe

AXOR

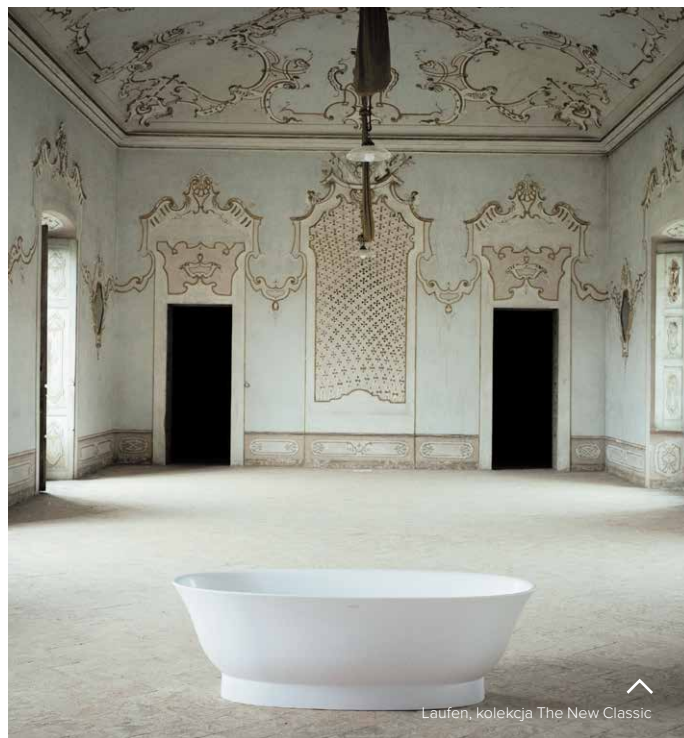
Klasyka kształtów w pionierskiej interpretacji

Nowoczesne interpretacje klasyki wymagają najwyższego kunsztu wzorniczego i technologicznego. Decydenci szwajcarskiej marki Laufen byli tego w pełni świadomi, dlatego powierzyli stworzenie jednej z najnowszych kolekcji światowej sławy projektantowi, Marcelowi Wandersowi. Tak powstała wyjątkowa ceramika łazienkowa The New Classic, spajająca najlepsze wzorce stylu klasycznego z najnowszymi rozwiązaniami technologicznymi.

Świeże spojrzenie na tradycję

Zadanie, przed jakim stanął wybitny dizajner, nie było wcale proste. Reinterpretacja klasyki wymagała od Wandersa doskonałego warsztatu twórczego oraz dogłębnego zrozumienia materii, nad którą pracował. Na szczęście jego mocodawcy z Laufen wybrali do tego zadania właściwego człowieka. Kolekcja The New Classic to prawdziwe dzieło sztuki użytkowej.

Inspirowana stylistyką klasyczną, The New Classic rzuca nowe światło na wnętrzarską tęsknotę za przeszłymi epokami. Jej wyróżnikami są subtelne opływowe kształty, gdzieś niedługo podkreślone wyraźniejszym konturem, które w szczególnie sugestywny sposób dają o sobie znać w przypadku wolnostojącej wanny oraz umywalki nabołatowej. Ta pierwsza już samą swoją okazałą, romantyczną sylwetką zachęca do nieśpiesznego relaksu. Ta druga, owalna i delikatna, tworzy spójną całość z meblami z kolekcji i ozdobnym syfonem. Purystom przypadnie do gustu wariant umywalki pozbawiony otworu przelewowego – w takim wydaniu nie zakłóca harmonijnych umywalkowych linii. Kolekcja obejmuje ponadto miskę WC i bidet, a jej dopełnieniem są ceramiczne dodatki – półka, owalne lustro z podświetleniem LED, dozownik do mydła, pojemnik na szczoteczki do zębów i ten ze szczotką WC. Wszystko pomyślane tak, by zestawione ze sobą elementy tworzyły kompletne, unikatowe wnętrza kąpielowe.



Laufen, kolekcja The New Classic

Najnowocześniejsza technologia w ponadczasowej formie

Aby udanie zreinterpretować klasykę, nie wystarczy po prostu narysować ją na nowo – trzeba dostosować ją do wymogów współczesnego odbiorcy. Dla najlepszego efektu należy wykorzystać najnowocześniejsze z dostępnych technologii. Elementy ceramiczne kolekcji The New Classic powstały przy użyciu takiej właśnie ceramiki Fineceramik, zauważalnie lżejszej od standardowej, a jednocześnie znacznie od niej wytrzymalszej. I co równie dziś istotne – ekologicznej, bo powstającej z mniejszych zasobów surowcowych niż materiały tradycyjne. Imponujące, prawda?

www.laufen.pl



MINDZONE



Materiały prasowe Laufen

LAUFEN



Laufen, kolekcja The New Classic

Łazienka kompletnie nowoczesna

Nowoczesna łazienka to nie tylko design i szereg funkcjonalności zapewniających codzienną wygodę. To również wnętrze kompletne, w którym poszczególne rozwiązania wzajemnie się uzupełniają, tworząc jedną, idealnie skomponowaną całość. Właśnie temu służą serie produktowe Geberit będące wynikiem wieloletnich analiz potrzeb użytkowników łazienek. Sprawdź.

> Geberit ONE

Nowoczesne, minimalistyczne wzornictwo, unikatowa technologia i oszczędność wody – oto Geberit ONE, toaleta stworzona w nowym duchu projektowania ceramiki, który automatycznie wpisuje ją w minimalistyczny styl współczesnych przestrzeni łazienkowych. Dzieje się to za sprawą monolityczności bryły, jej łagodnych linii i jednolitej powierzchni z perfekcyjnie gładką częścią zewnętrzną oraz deski z charakterystycznym chromowanym detalem.

Z kolei wnętrze miski zostało ukształtowane z uwzględnieniem technologii TurboFlush – podczas spłukiwania woda wiruje po wewnętrznych powierzchniach, sprawiając, że cały proces jest dużo bardziej efektywny, a przy tym cichy. Do wyjątkowej higieny przyczynia się ponadto brak kołnierza oznaczający mniej zakamarków, w których mogłyby rozwijać się zarazki.



Geberit, seria Geberit ONE



Geberit, odpływ CleanLine

Seria ONE obejmuje również zaprojektowany w tej samej konwencji bidet. Teraz w toaletowej części swojej łazienki możesz mieć estetyczno-funkcyjny duet idealny.

CleanLine

Twoja łazienka nie będzie jednak nowoczesną przestrzenią kompletną bez komfortowej i jednocześnie zaawansowanej wzorniczo, komponującej się z resztą części prysznicowej. Dzięki odpływom liniowym Geberit CleanLine możesz uczynić ją taką, jaką chcesz – ich dyskretny design pozwala na instalację odpływu nawet przy samej ścianie oraz docięcie go do zaledwie 30 centymetrów długości. CleanLine to doskonała odpowiedź również na potrzeby związane z czystością. Koniec problemów z czyszczeniem rynny odpływowej – nie musisz już zdejmować jej całej. Wystarczy, że za pomocą dołączonej przyssawki podniesiesz znajdującą się na środku pokrywę. Samo czyszczenie też będzie łatwe, bo umieszczony w pokrywie grzebień zatrzymuje włosy i inne nieczystości. Przepłucz go i gotowe! Odpływ w wersji CleanLine80 możesz dobrać w jednym z trzech kolorów – stali nierdzewnej, czarnym lub szampańskim. Czasem potrzeba niewiele, by łazienka była piękna i zawsze czysta.

iCon

A może odświeżysz swoją kąpielową przestrzeń za pomocą odświeżonej serii Geberit iCon? Wśród nowych produktów znalazły się między innymi umywalki o zmniejszonej do 5,5 i 1,5 cm grubości rantu, które nadadzą Twojemu wnętrzu optyczną lekkość, oraz meble w nowych wariantach wybarwienia. Są też kolejne wersje toalet Geberit iCon – przeprojektowany dystrybutor wody zapewnia dużo lepszy przepływ przy spłukiwaniu, a w konsekwencji większą efektywność.

Design meets function. Łącząc nowoczesne wzornictwo z maksymalną funkcjonalnością, Geberit dąży do tego, by łazienka stała się miejscem wyjątkowym – stylowym, higienicznym, odpowiadającym czasom. Ty możesz uczynić je miejscem kompletnym.



Geberit, seria iCon



Materiały prasowe Geberit

GEBERIT



Projekt wnętrza: Anita Kruk, Akantus Pracownia Projektowa Anita Kruk

Grzejnik łazienkowy. Co warto wiedzieć przed zakupem?

Odpowiednie ogrzewanie to warunek domowego komfortu. Dobrze dobrane grzejniki pozwalają dostosować temperaturę do specyficznych warunków poszczególnych pomieszczeń i indywidualnych potrzeb ich użytkowników. Jaki grzejnik najlepiej sprawdzi się w łazience? Podpowiadamy!



Projekt wnętrza: Danuta Pietrowicz, biuro projektowe Strefa D

czasopis[mo] GRZEJNIKI

Montaż

Nie bez znaczenia przy wyborze grzejnika łazienkowego jest również sposób jego montażu. Tradycyjne i wciąż powszechne rozwiązanie stanowią grzejniki z podłączeniem bocznym, doskonale sprawdzające się w przypadku wymiany starego urządzenia na nowe, bo niewymagające większych zmian w instalacji. Smukłe grzejniki z podłączeniem dolnym sprawdzają się natomiast w małych łazienkach, w których ogromnie liczy się oszczędność miejsca.

Design

Tradycyjne grzejniki łazienkowe nie zawsze pasują do wnętrza pod względem estetycznym. Nie najlepiej prezentujący się w stylizacjach industrialnych i glamour biały klasyk szczebelkowy coraz częściej ukrywany jest więc przez architektów w zabudowie, co ogranicza rozprowadzanie ciepła po pomieszczeniu. Warto w takich przypadkach pokusić się o grzejnik dekoracyjny, na przykład minimalistyczny matowy model Lean od HushLab, który doskonale odnajdzie się zarówno w klimatach loftowych, jak i w sterylnej nowoczesności. We wnętrzarstwie nie ma rozwiązań lepszych od tych, które funkcjonalność łączą z unikatowym wzornictwem. Lean to jedno z takich rozwiązań – genialna propozycja i dla praktycznych, i dla fanów designu.

Alternatywa

Jednym z możliwych rozwiązań łazienkowych jest grzejnik elektryczny, mogący pełnić funkcję głównego źródła ciepła albo stanowić rozwiązanie dodatkowe. Pracuje wtedy, kiedy jest to konieczne – wystarczy podłączyć go do prądu. Ponadto za sprawą specjalnego sterownika pozwala kontrolować zużycie energii, co czyni go opcją nie tylko wygodną, ale również ekonomiczną i ekologiczną.

Planując aranżację łazienki, potraktuj grzejnik jako element o wielu możliwościach i przyjrzyj im się z bliska. Produkty wymienione w artykule znajdziesz w sklepie www.sklepmo.pl.

> Materiał

Jednym z ważniejszych aspektów decydujących o wyborze grzejnika łazienkowego jest materiał, z jakiego został wykonany. To od niego zależy trwałość i estetyka urządzenia oraz jego odporność na uszkodzenia mechaniczne i niekorzystny wpływ takich czynników, jak wysoka wilgotność powietrza i wszechobecna woda. Grzejniki przeznaczone do łazienki to najczęściej produkty ze stali, a czasem z miedzi – surowców, które ze swej natury narażone są na korozję, zwłaszcza jeśli wykonane z nich urządzenie będzie montowane w strefie narażonej na kontakt z parą wodną. Taki grzejnik wymaga zastosowania przez producenta dodatkowego zabezpieczenia w postaci epoksydowej warstwy podkładowej. W strefie wolnej od wody i pary wodnej można instalować grzejniki z powłoką standardową.

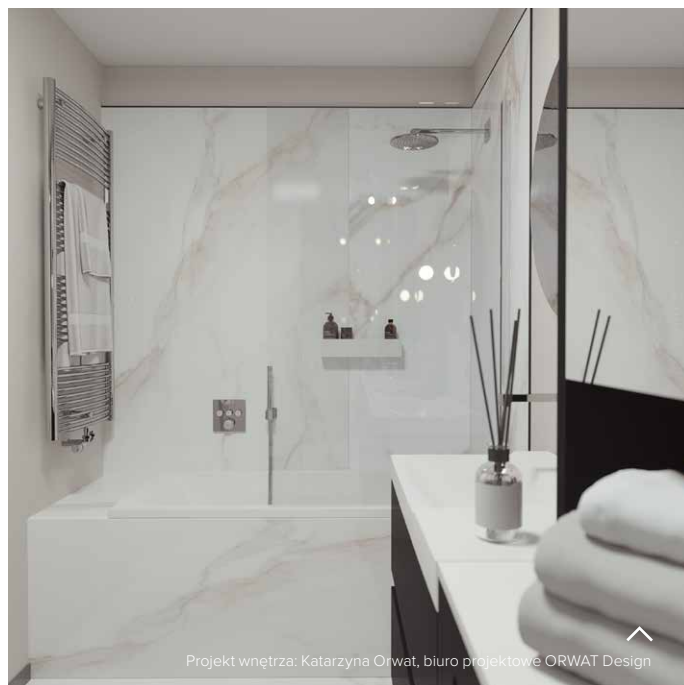
Wielkość

Łazienka to z reguły wnętrze o ograniczonym metrażu, dlatego jego aranżacja bywa wyzwaniem – tym większym, że ponad wszystko liczy się tu funkcjonalność. Dobrym pomysłem w przypadku małej łazienki będzie grzejnik długi (wysoki), ale wąski, np. czarny Fat Vertical marki HushLab, o matowym wykończeniu, który nie tylko zaoszczędzi miejsce na ścianie, ale również uczyni pomieszczenie optycznie wyższym. Alternatywnie można wykorzystać przestrzeń nad wanną, montując tu drabinkowy grzejnik w poziomie. Taki horyzontalny układ, najlepiej w modnej czerni, sprawi, że dzięki niezbędnemu ogrzewaniu niewielkie kąpielowe wnętrze wręcz zyska na estetyce. Oczywiście pozostaje jeszcze odpowiedni do wielkości pomieszczenia dobór mocy.



Materiały prasowe Mo

mo



Projekt wnętrza: Katarzyna Orwat, biuro projektowe ORWAT Design



Luksus i bliskość oceanu. O łazience w stylu hampton

Styl hampton w wyjątkowy sposób łączy beztroski wakacyjny klimat z elegancją i wrażeniem luksusu. Wnętrza tak urządzone nawiązują do nadmorskich kurortów o wysokim standardzie, skłaniając swoich użytkowników do codziennych estetycznych podróży w stronę lata. Jak urządzić łazienkę w stylu hampton? Jedno jest pewne – taka aranżacja będzie się wyróżniać wśród standardowych dziś stylizacji minimalistycznych.

> Jak w kurorcie

Nazwa stylu hampton pochodzi od grupy popularnych kurortów The Hamptons położonych na półwyspie Long Island. To właśnie tutaj swoje wakacje i wolny czas spędzają nowojorczy. Początkowo styl hampton był popularny tylko na północno-wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Szybko jednak fala jego znakowanej marynistycznymi wzorami elegancji zalała Europę.

Styl hampton wyróżnia się jasną paletą barw, którą nierzadko przełamuje się mocniejszym akcentem kolorystycznym. Jest w niej dużo bieli, błękitu i odcieni beżowo-piaskowych. Pojawia się też brąz, co z kolei jest związane z często wykorzystywanym w tym stylu drewnem. We wnętrzach hampton standardowo wykorzystuje się materiały naturalne, w tym te szlachetniejsze – marmur, mosiądz, len czy wełnę. Takie wnętrza emanuje pozytywną energią, jest pełne światła, a zarazem przytulne, sprzyja wyciszeniu i wewnętrznej harmonii.

Łazienkowy hampton w odmianie eleganckiej

W klasycznej łazienkowej odsłonie stylu hampton wykorzystuje się jasne barwy. Na ścianach pojawiają się wielkoformatowe płytki w kolorze kości słoniowej, z kolei na podłodze płytki imitujące naturalny marmur. Ten występuje też na blacie szafki umywalkowej. Meble standardowo są białe, z frezowaniem i złotymi uchwytami. W miarę możliwości w centrum stawia się wolnostojącą wannę o zaokrąglonych kształtach, a w mniejszych przestrzeniach prysznic typu walk-in. Delikatnie zdobiona armatura najbardziej sprawdza się w klasycznym wykończeniu chromowanym.

Na ścianach nie może zabraknąć luster, najlepiej tych okrągłych albo owalnych. W łazience w stylu hampton powinno ich być naprawdę dużo, i to nie tylko w strefie umywalki. W tak jasnym wnętrzu rolę lamp z powodzeniem przejmą pokryte chromem kinkiety o kryształowym wykończeniu, choć nie zaszkodzi również żyrandol. Całości dopełnią dywaniki łazienkowe, ręczniki i akcesoria z naturalnych materiałów, w bieli albo odcieniach kremowo-beżowych.



Łazienkowy hampton w odmianie nadmorskiej

Druga odsłona łazienki w stylu hampton zdecydowanie bardziej nawiązuje do klimatu kurortowego. Jest w niej więcej koloru, szczególnie błękitów i granatów. Błękitne mogą być nawet ściany, które w strefie kąpielowej wzbogaci biało-niebieska mozaika. Powierzchnie ściennie chętnie dzieli się w poziomie ozdobnymi listwami, sztuka występuje ponadto na suficie, tworząc efektowne oprawy dla wpuszczanego oświetlenia spotowego.

W takim wnętrzu bardzo dobrze sprawdzają się meble z drewna albo w kolorze drewna. Ich płaszczyzny mogą być gładkie albo frezowane. Baterie łazienkowe i w tym przypadku występują w chromie, jednak ich prosta forma czerpie z nowoczesności. Z kolei nadumywalkowe lustro pojawia się zwykle w towarzystwie dwóch białych kinkietów. Kurortowa odmiana hampton lubi ponadto świece w szkło.

I jeszcze to, co buduje klimat

Tło w łazience w stylu hampton jest najczęściej stonowane i delikatne, stanowi więc doskonałą bazę dla dekoracji. Te mogą śmiało nabrać koloru. Jakże dodatki sprawdzają się w przestrzeniach kąpielowych inspirowanych aurą luksusowych wakacji?

- Takie w biało-granatowe paski, ze szczególnym uwzględnieniem poduszek.
- Czerwone w postaci tekstyliów.
- Rattanowe lub wiklinowe koszyki i drewniane skrzynki. Na kosmetyki.
- Szkłane transparentne naczynia, bezbarwne albo w odcieniach niebieskiego i fioletu. Idealne na świece zapachowe.
- Eleganckie akcesoria inspirowane marmurem, z wykończeniem w kolorze złota.

Rzecz jasna dodatki należy dobrać odpowiednio do odmiany łazienkowego hampton. W tej eleganckiej można nawiązać do blasku wnętrza glamour, lepiej ograniczać tu też intensywność koloru. Tam, gdzie swoją obecność wyraźnie zaznaczyć mają wpływy marynistyczne, warto pokusić się o granaty i czerwienie oraz ozdoby wykonane z lin żeglarskich albo jutowych sznurków.



Materiały prasowe Mo

mo

Mo to ludzie z pasją!

Mo to wyjątkowe produkty, solidne wykonanie i gwarancja najwyższej jakości. Mo to nowoczesny design, miejsce kreacji i tworzenia przestrzeni. Mo to wyselekcjonowani producenci oraz znane marki. Ale Mo to przede wszystkim wyjątkowi ludzie – ludzie z pasją!

> Przypomnijmy, że zespół Mo liczy ponad 150 ludzi pracujących w 12 miastach. To oni gwarantują wyjątkową jakość obsługi Klientów i Kontrahentów. Dziś mamy ogromną przyjemność przedstawić Wam sylwetki dwóch [mo]cnych kobiet z Poznania. Jedną spotkacie na co dzień w salonie sprzedaży, druga reprezentuje back office. Jedna z nich ma bezpośredni kontakt z Klientem, druga jest wsparciem dla współpracujących z Grupą Mo Architektów. Zapraszamy do lektury!



Agata Kwiatek

— Specjalista ds. Współpracy z Architektem

” **Podstawą mojej pracy jest budowanie długofalowych relacji z Architektami, poznawanie ich potrzeb oraz wspieranie ich w rozwiązywaniu bieżących kwestii.**

> **W jaki sposób trafiłaś do zespołu Mo i czym się zajmujesz?**

Do zespołu Mo dołączyłam niecały rok temu, poszukując nowych zawodowych wyzwań. Pracuję na stanowisku specjalisty ds. obsługi architekta – zajmuję się organizowaniem szkoleń oraz wyjazdów dla współpracujących z naszą firmą Projektantów. Podstawą mojej pracy jest budowanie z nimi długofalowych relacji, poznawanie ich potrzeb oraz wspieranie ich w rozwiązywaniu bieżących kwestii.

Co przynosi ci największą satysfakcję w pracy?

Moja praca przypomina trochę układanie puzzli – dopasowuję poszczególne elementy pod względem organizacyjnym, aby powstały szkolenie lub wyjazd,

które Architekci będą wspominać z uśmiechem. Odczuwam ogromną radość, gdy to się udaje.

Jakie produkty z oferty Grupy Mo wskazałybyś jako #must-haves tym, którzy urządzają wnętrza w 2022 roku?

Zdecydowanie oświetlenie Archlines marki SternLight, które dzięki prostemu, wręcz ascetycznemu designowi idealnie wpisuje się w klimat minimalistycznych, a zarazem przytulnych wnętrz. Nie jestem też w stanie przejść obojętnie obok kolorowych umywalk HushLab – produkty te w niezwykle ciekawy sposób ożywiają wnętrza i nadają mu charakter.

Co prywatnie jest twoją pasją?

Na co dzień najbardziej relaksuję się, spacerując z moimi psami, słuchając muzyki lub podcastów o tematyce historycznej i ekonomicznej. Poza tym uwielbiam podróżować z moją rodziną, w szczególności do Azji, która skradła nasze serca, a przede wszystkim podniebienia. Poznawanie nowych miejsc, kultur, zwyczajów oraz smakowanie lokalnej kuchni nie tylko otwiera mój umysł, ale również sprawia mi olbrzymią przyjemność. ■

” Obsługuję także Klientów ukraińsko- i rosyjskojęzycznych, których w naszym kraju jest coraz więcej. Dedykowana obsługa w ich ojczystym języku zapewnia komfortową, przyjemną współpracę.



Alina Wojnowska

— Doradca Handlowy

> **W jaki sposób trafiłaś do zespołu Mo i czym się zajmujesz?**

Do Mo trafiłam z pasji do wnętrzarstwa i designu. Od 2018 roku jestem doradcą handlowym w poznańskim salonie Mo – wspieram zarówno Klientów, jak i Architektów w realizacji projektów ich marzeń. Obsługuję także Klientów ukraińsko- i rosyjskojęzycznych, których w naszym kraju jest coraz więcej. Dedykowana obsługa w ich ojczystym języku zapewnia komfortową, przyjemną współpracę.

Co przynosi ci największą satysfakcję w pracy?

Najwięcej satysfakcji daje mi bezpośredni wpływ na finalny efekt obsługiwanego przeze mnie projektu. Czerpię radość z kontaktu z ludźmi i nawiązywanych z nimi relacji.

Jakie produkty z oferty Grupy Mo wskazałabyś jako #must-haves tym, którzy urządzają wnętrza w 2022 roku?

Moją ulubioną kategorię produktów można by nazwać „ponadczasowe”. Do takich zdecydowanie należy płytka Caprera z fabryki Casalgrande Padana. Wydaje mi się, że produkt ten zawsze był i będzie na topie. Must-have to również grzejnik dekoracyjny – tutaj stawiam na produkt marki Hushlab o nazwie FAT – coś praktycznego i jednocześnie dopełniającego wnętrze swoją estetyką. Warto wspomnieć także o oświetleniu dekoracyjnym, ale ze względu na bardzo duży jego wybór nie potrafiłabym wybrać jednej pozycji.

Co prywatnie jest twoją pasją?

Pasjonuje mnie kontakt z naturą, niedawno wróciłam również do swojego starego zainteresowania, jakim jest jazda konna. Uwielbiam podróże, gotowanie i majsterkowanie. ■

salony Mo

• **Mo Bydgoszcz**
ul. Łęczycka 14
85-737 Bydgoszcz

• **Mo Gorzów Wlkp.**
ul. Żwirowa 41 A
66-400 Gorzów Wlkp.

• **Mo Kalisz**
ul. Skarszewska 42/1
62-800 Kalisz

• **Mo Kołobrzeg**
ul. Sienkiewicza 19
78-100 Kołobrzeg

• **Mo Konin**
ul. Torowa 2 C
62-510 Konin

• **Mo Leszno**
Al. Krasińskiego 34
64-100 Leszno

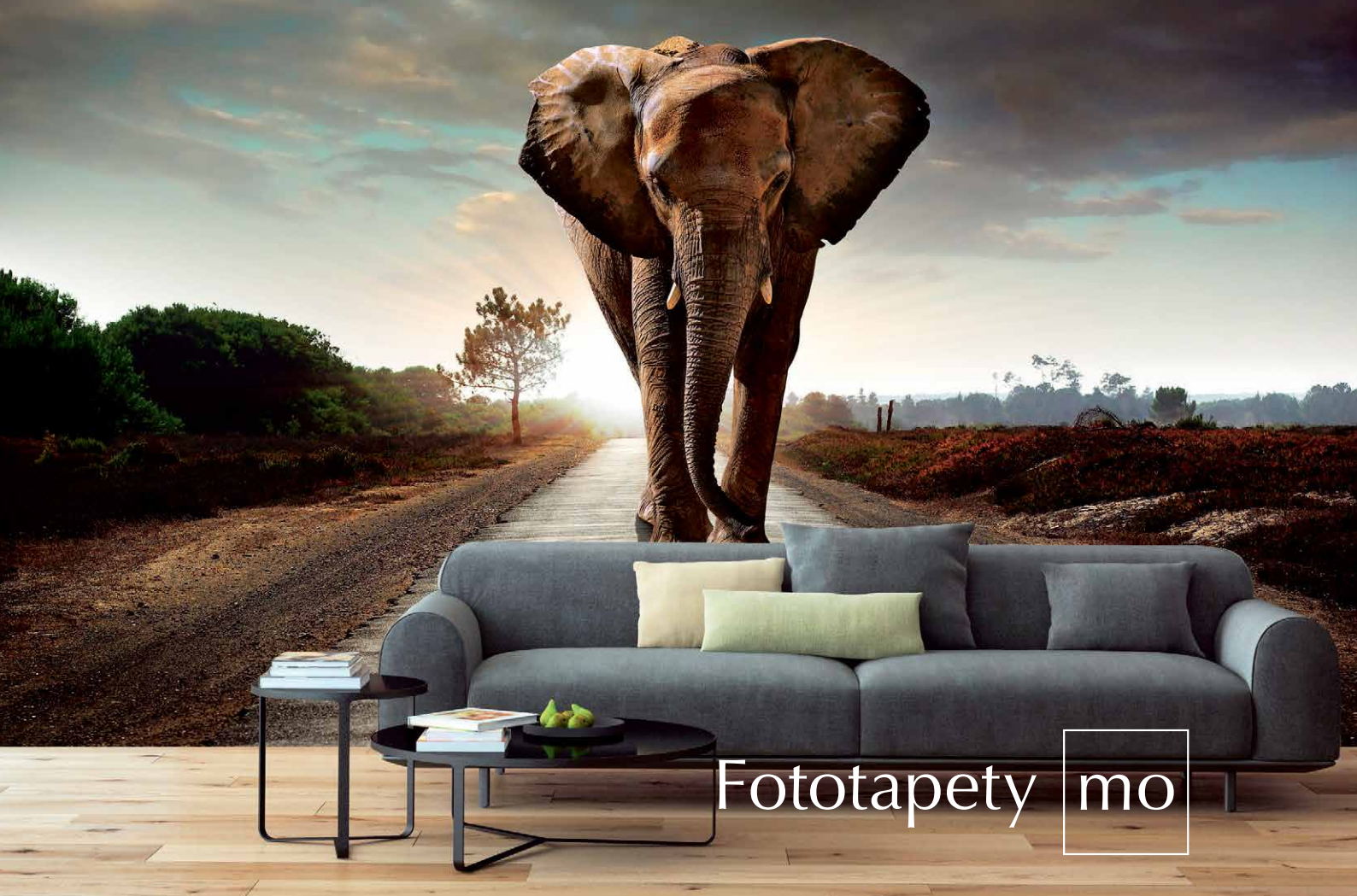
• **Mo Ostrów Wlkp.**
ul. Prądyńskiego 30
63-400 Ostrów Wlkp.

• **Mo Poznań**
ul. Głogowska 248
60-111 Poznań

• **Mo Rzeszów**
ul. Niemierskiego 5
35-307 Rzeszów

• **Mo Sopot**
al. Niepodległości 942
81-861 Sopot

• **Mo Szczecin**
ul. Santocka 39 bud. G
71-899 Szczecin



Zamów tapetę nie wychodząc z domu!

Wydruk fototapety
jeszcze nigdy nie był
tak prosty!

KROK 1

Wykonaj dokładny pomiar ściany,
na której chcesz przykleić tapetę.

KROK 2

Wejdź na stronę
<https://fototapety-mo.tapetomat.com/pl/>

KROK 3

Wybierz grafikę z banku wzorów
lub załaduj swoje zdjęcie dobrej jakości.

KROK 4

Wybierz podkład dla Twojej tapety
i zleć druk!